Cena 2 zł

Lublin, niedziela 19 maj 1946 r.

Dziś 8 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 137 (446)

Wielka Czwórka zbierze się 15 czerwca

Dyskusja nad sprawą Niemiec na konferencji paryskiej

PARYŻ. We czwartek odbyły się dwa zebrania informacyjne ministrów spraw zagranicznych, na których dyskutowano nad projektem sekretarza stanu USA Byrnesa w sprawie Niemiec. Minister Byrnes wysunął projekt powołania specjalnej komisji zastępców dla rozpatrzenia problemu niemieckiego.

Korespondent agencji Reutera donosi, że w trakcie dyskusji minister Bevin stał na stanowisku, że problem niemiecki ma być rozpatrywany jako całość i dlatego sprzeciwił się włączeniu doń sprawy granic zachodnich. Zgodził się jednak, aby rozpatrywane były te punkty projektu Byrnesa, które dotyczą życia gospodarczego Niemiec, jako całości.

Minister Bidault podkreślał znaczenie sprawy granic zachodnich Rzeszy oraz umiędzynarodowienia Ruhry i Nadrenii.

Minister Mołotow ponownie żądał bliższych danych, dotyczących administracji brytyjskiej w Zagłębiu Ruhry. Zaznaczył on, że popiera projekt utworzenia wspólnej komisji przez Sojuszniczą Radę Kontrolną w celu zbadania, do jakiego stopnia postanowienia deklaracji poczdamskiej zostały zrealizowane we wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech. Następnie Mołotow zapytał, czy konferencja pokojowa z Niemcami, proponowana przez Byrnesa, ma dokonać rewizji umowy poczdamskiej.

Minister Byrnes odpowiedział, że celem konferencji, projektowanej na 12 listopada ma być jedynie osiągnięcie porozumienia dla ewentualnego opracowania ostatecznego traktatu pokojowego. Zdaniem Byrnesa, nie może być mowy o rewizji umowy poczdamskiej, ponieważ ta ostatnia reguluje okres okupacji, podczas gdy traktat pokojowy dotyczyć będzie okresu po skończonej okupacji Niemiec.

Minister Mołotow podczas dyskusji nad amerykańskim projektem 25-letniej okupacji Niemiec, zaznaczył, że nie widzi powodu do pospiesznego załatwienia sprawy projektu amerykańskiego, skoro dotyczy on okresu po skończonej okupacji. Minister Mołotow ponownie podkreślił, że pragnie otrzymać więcej informacji o postępach demilitaryzacji w Niemczech.

Minister Bevin podkreślił, że nie posiada pełnomocnictw do powzięcia decyzji w sprawie roszczeń Francji, dopóki nie została rozwiązana sprawa Niemiec jako całości. Wysunął on wniosek, aby zastępcy ministrów spraw zagranicznych przystąpili natychmiast do rozpatrzenia zagadnienia, czy Niemcy mają być traktowane jako całość, czy też różne aspekty zagadnienia niemieckiego mają być rozpatrywane oddzielnie.

Zarówno Bevin, jak i Bidault, przeciwstawili się projektowi ministra Byrnesa, aby wyznaczona została data konferencji pokojowej z Niemcami.

Ministrowie postanowili, że data ogólnej konferencji pokojowej 11 państw będzie wyznaczona na sesji, która rozpocznie się 15 czerwca w Paryżu.

PARYŻ. Zastępcy czterech ministrów spraw zagranicznych, którzy pozostają w Paryżu celem opracowania sprawozdania na temat całokształtu zagadnień europejskich, przystąpią do pracy w poniedziałek 27 maja. Sprawozdanie zostanie przedstawione konferencji ministrów 4 mocarstw po wznowieniu obrad 15 czerwca.

PARYŻ. Motywem centralnym rozważań prasy paryskiej na temat konferencji paryskiej jest sprawa Zagłębia Ruhry. Konserwatywny dziennik „La Nation" utrzymuje, że stanowisko zajęte przez sekretarza stanu Byrnesa na ostatnim posiedzeniu konferencji wzbudza obawy, że mocarstwa zamierzają wywrzeć presję na Francji w celu utworzenia centralnej administracji w Niemczech. Presja tego rodzaju wywarłaby wrażenie bardzo niekorzystne na opinię francuską — powiada dziennik.

Radykalny dziennik „Ordre" zapytuje: „Czyżby Wielka Brytania miała powtórzyć błędy z roku 1919, wzmacniając Niemcy kosztem bezpieczeństwa Francji".

„Humanite" stwierdza, że projekt Byrnesa zmierza do jak najszybszej likwidacji okupacji Niemiec oraz pozostawienia Zagłębia Ruhry w ramach państwa niemieckiego. Jest to decyzja, która zagraża wszystkim. (PAP)

Rada Ministrów zatwierdza decyzję Min. Bezp. Publ.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. zatwierdziła decyzję Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego odnośnie zawieszenia działalności Zarządów Powiatowych Polskiego Stronnictwa Ludowego w Grójcu i we Włoszczowej. (PAP)

———oOo———

Depesza kapelanów wojskow. do prem. ob. Osóbki-Morawskiego

Na ręce premiera Osóbki-Morawskiego wpłynęła następująca depesza:

Premier Rządu Edward Osóbka-Morawski, Warszawa.

Kapelani wojskowi, zebrani w pierwszej odprawie, ośmielają się przesłać ob. Premierowi wyrazy głębokiego szacunku i czci, zapewniając o swej współpracy dla dobra demokratycznej Polski.

Generalny dziekan (—) Warchałowski
zastępca (—) Pyszkowski.

W sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski

Wicemin. spraw zagranicznych ob. Modzelewski wyjaśnia

WARSZAWA. Wiceminister Spraw Zagranicznych, ob. Z. Modzelewski, przyjął korespondenta PAP, któremu w odpowiedzi na zapytanie, dotyczące losów pożyczki amerykańskiej, udzielił następującego wyjaśnienia:

Amerykański podsekretarz stanu Acheson podał do wiadomości, że wstrzymał wykonanie udzielonej ostatnio Polsce pożyczki na zakup demobilu amerykańskiego (w wysokości 50 mil. dol. z ogólnej sumy amer. kredytów w wysokości 90 mil. dolarów — przypisek Redakcji) z następujących powodów:

1) nieopublikowanie przez prasę polską wymiany not, dotyczących kredytów amerykańskich dla Polski,

2) przetrzymanie depeszy korespondenta „Associated Press" z sesji KRN, zawierającej przemówienie posła Bańczyka,

3) niedostępnienie treści umów gospodarczych zawartych przez Polskę.

Następnie po skonfrontowaniu z faktami p. Acheson wycofał się z pierwszych dwóch zarzutów, których bezpodstawność stała się oczywista, obstając przy trzecim zarzucie, który również jest nieuzasadniony, gdyż rząd polski bynajmniej nie uchyla się od wykonania swoich zobowiązań opartych na wzajemności.

W świetle obiektywnie stwierdzonych faktów, nie mogę się dopatrzeć w całym tym incydencie żadnego rzeczowego uzasadnienia, to też mimo woli nasuwać się musi przypuszczenie, że cała ta sprawa użyta została dla wywarcia na Polskę presji politycznej, aby pójść na rękę czynnikom, którym przyświecają inne zgoła cele, niż krzewienie przyjaźni i zacieśnienie stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Tego rodzaju metody muszą wywołać zdumienie w polskiej opinii publicznej, która poszanowanie swej godności narodowej i suwerenności ceni wyżej, niż wszystko inne.

Jestem przekonany, że taka postawa narodu polskiego, który potrafił ją udokumentować swą niezłomną walką z niemieckim najeźdźcą na wszystkich frontach świata, winna lec u podstaw przyjaznych i szczerych stosunków polsko-amerykańskich. (PAP)

———oOo———

Z procesu w Norymberdze

92 tys. osób pragnie zeznawać

NORYMBERGA, 18.5. Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze wyraził zgodę na odczytanie słynnego przemówienia Hitlera, wygłoszonego w zamku Obersalzberg na tydzień przed uderzeniem na Polskę, w 2 wersjach: wersji, znalezionej w gmachu naczelnego dowództwa [illegible] oraz wersji admirała Boehma. Hitler oświadczył generałom, iż zamierza on raz na zawsze złamać potęgę militarną Polski, nawet jeżeli z tego powodu wyniknie wojna z państwami zachodnimi. Admirał Raeder twierdzi, że po otrzymaniu ultimatum brytyjskiego Hitler był niezwykle zdenerwowany i twierdził, że do ostatniej chwili miał nadzieję, iż uda się uniknąć wojny z Wielką Brytanią.

Z dalszych zeznań Raedera wynika, że „kat Czech i Moraw" Heydrich, który, jak wiadomo, został zamordowany w Pradze, musiał w r. 1929 wystąpić z marynarki niemieckiej na mocy wyroku sądu honorowego. Mścił się on potem na Raederze, oskarżając go o brak lojalności przed Bormannem i Hitlerem. Raeder przyznaje, że sam przedstawił Hitlerowi plan uderzenia na Norwegię.

Podano do wiadomości, iż do Trybunału Międzynarodowego wpłynęło 92 tys. podań od osób, pragnących złożyć zeznania w sprawie naczelnego dowództwa niemieckiego, sztabu generalnego, SS i innych organizacji hitlerowskich. Trybunał postanowił wyłonić komisję, składającą się z 5 prawników, która rozpatrzy podania i ewentualnie przesłucha świadków. Utworzenie tej „komisji specjalnej" przyczyni się do przyspieszenia rozpraw. (PAP)

Wiec w sprawie PPOK

Obywatelski Komitet Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w niedzielę dn. 19-go bm. zwołuje wielki wiec w kinie Apollo. Początek o godz. 11.30. Wstęp wolny.

Gdzie subskrybujemy PPOK

Wszystkie placówki subskrypcyjne Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju (N. B. Polski, P. B. Rolny, B. G. Krajowego, Kom. Kasa Oszczędności, P. K. Oszczędności, Bank Społem, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich - Kołłątaja 1 (w podworzu), Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Lublinie, oraz Urzędy Skarbowe), czynne będą bez przerwy dla przyjmowania subskrypcji w dniach: 14, 15, 16, 17, 18 maja b. r. do godziny 19-ej, zaś w dniu 19 maja od godz. 12-ej do 18-ej.

Nabywając Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju — dźwigasz Ojczyznę z gruzów

Na marginesie planów amerykańskich
w stosunku do Niemiec
TASS o konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA, 19.5. Omawiając przebieg prac konferencji paryskiej, korespondent agencji Tass pisze:

„Konferencja ministrów spraw zagranicznych, która rozpoczęła swe obrady w dniu 25 kwietnia, zakończyła prace w dniu 16 maja dwoma informacyjnymi posiedzeniami, na których była kontynuowana dyskusja nad zagadnieniami niemieckimi.

Zgodnie z opublikowanymi sprawozdaniami, sekretarz stanu USA Byrnes zaproponował, aby konferencja mocarstw sojuszniczych została zwołana w dniu 12 listopada w celu rozważenia warunków traktatu pokojowego z Niemcami.

W ten sposób została przez delegację amerykańską poruszona sprawa terminu zakończenia okupacji Niemiec przez wojska sojusznicze. Jeśli chodzi o projekt amerykański, to przede wszystkim powstaje pytanie, czy plan ten usiłuje, czy też nie, odstąpić od poprzednich decyzji, powziętych przez wielkie mocarstwa sojusznicze na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Jest rzeczą dobrze wiadomą, że na tych konferencjach, z których w dwóch pierwszych brał czynny udział zmarły prezydent Roosevelt, sojusznicy zgodzili się na zastosowanie względem Niemiec poważnych środków w celu niedopuszczenia do możliwości powtórzenia agresji niemieckiej. Plan ten przedstawia ścisłe zasady polityki mocarstw sojuszniczych względem zagadnienia niemieckiego, które mają na celu radykalne wykorzenienie faszyzmu i militaryzmu oraz zniszczenie sił żywotnych baz bandyckiego imperializmu niemieckiego.

Decyzje te napełniły wiarą miłujące pokój narody, że wielkie mocarstwa dążą do ugruntowania stałego pokoju i bezpieczeństwa. Obecny plan amerykański nie porusza w ogóle kwestii, czy zadania określone przez poprzednie decyzje sojuszników, tak ważne dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa i tak żywotne dla miłujących pokój narodów europejskich i pozaeuropejskich, zostały wykonane, czy też nie.

Nie należy zapominać, że narody europejskie, które tak bardzo ucierpiały od agresji niemieckiej, żywią nadzieję, że wielkie mocarstwa nie dopuszczą do nowej agresji ze strony Niemiec i że mocarstwa, ponoszące główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie stosować będą właściwą politykę w tym względzie. Nie trudno zrozumieć, że nowy projekt amerykański musi przyczynić się do podważenia zaufania narodów miłujących pokój do linii politycznej, stosowanej obecnie przez niektóre wielkie mocarstwa. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że projekt amerykański może natchnąć nową nadzieją agresywne elementy w Niemczech, które znowu zaczynają podnosić głowę.

Delegacja brytyjska na konferencji paryskiej popierała w zasadzie projekt amerykański.

Co się tyczy delegacji francuskiej, to wyraziła ona pewne obawy, że projekt ten może wzbudzić w Niemczech niepożądane nadzieje na przedwczesne zakończenie okupacji.

Jak wiadomo, dyskusja nad problemem niemieckim na konferencji 4 ministrów w Paryżu miała charakter wstępny i informacyjny. Nie powzięto żadnych decyzji. Delegacja radziecka oświadczyła, że nowy projekt Byrnesa wymaga uważnego przestudiowania. (PAP)

—oOo—

Armia Andersa
będzie zdemobilizowana w Anglii.

LONDYN, 18.5. Jak donosi korespondent agencji „Tass" w Londynie, oficjalnie ogłoszono, że armia Andersa, licząca 10 tysięcy ludzi, zostanie skierowana wkrótce z Włoch do Anglii. Dodatkowe wyjaśnienia wskazują, że armia Andersa przybędzie do Wielkiej Brytanii jako jednostka wojskowa w celu demobilizacji. W kołach oficjalnych zaznaczają, że armii tej nie można demobilizować we Włoszech ze względu na jej liczebność.

—ooo—

Dyr Drożniak
udaje się do Londynu

WARSZAWA, 18.5. PAP dowiaduje się, że w najbliższym czasie udaje się do Londynu ob. dyr. Drożniak, celem uregulowania angielsko-polskich spraw finansowych.

—oOo—

Rada Bezpieczeństwa obraduje
nad procedurą przyjmowania członków do ONZ

NOWY JORK, 19.5. Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, na którym przewodniczył delegat francuski Parodi, przedstawiciel Wielkiej Brytanii sir Alexander Cadogan sprzeciwił się wnioskowi australijskiemu, w myśl którego prośby przyjęcie w poczet Narodów Zjednoczonych powinny być najpierw rozpatrzone przez Generalne Zgromadzenie, zanim będą przekazane Radzie Bezpieczeństwa. Stanowisko Wielkiej Brytanii zostało poparte przez przedstawiciela Związku Radzieckiego Gromyko oraz delegację chińską.

Po odrzuceniu wniosku australijskiego Rada Bezpieczeństwa ustaliła kolejność procedury, która będzie stosowana przy przyjmowaniu nowych członków. Rada Bezpieczeństwa mianowicie rozpatrzy podania, zanim zostaną one przekazane Generalnemu Zgromadzeniu.

NOWY JORK, 18.5. Z okazji zakończenia okresu swej prezydentury na Radzie Bezpieczeństwa ONZ delegat egipski Hafiz Afifi pasza urządził przyjęcie, na którym obecni byli wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa, sekretarz generalny Trygve Lie oraz przebywający w Nowym Jorku amerykańscy mężowie stanu.

Delegat Stanów Zjednoczonych Stettinius oraz delegat Związku Radzieckiego Gromyko wnieśli toasty na cześć Hafiza Afifi podkreślając, że sposób, w jaki prowadził on obrady, przyczyniły się niewątpliwie do osiągnięcia poważnych wyników prac Rady.

NOWY JORK, 18.5. Nowy delegat Francji w Radzie Bezpieczeństwa Alexandre Parodi, były ambasador w Rzymie i bohater francuskiego ruchu oporu oświadczył dziennikarzom po przybyciu do Nowego Jorku, że ani naród francuski ani żadna demokracja nie mogą zapomnieć ohydnej roli, jaką odegrał generał Franco podczas wojny. „Nie wolno nam również zapomnieć — oświadczył Parodi — o dzisiejszych prześladowaniach bojowników o wolność w Hiszpanii faszystowskiej. Wierzę, że akcja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Hiszpanii uwieńczona zostanie sukcesem".

NOWY JORK, 18.5. (Obsl. wł.). Podkomisja Rady Bezpieczeństwa, zbierająca dowody współpracy gen. Franco z Niemcami, oraz badająca w jakim stopniu reżim ten zagraża pokojowi, wezwała szefa republikańskiego rządu hiszpańskiego Giral, aby osobiście uzasadnił przed komisją postawione zarzuty. Premier Giral oskarżył gen. Franco o to, iż układał plany zaatakowania Marokko francuskiego, oraz utrzymuje obecnie ponad 800 tys. stałego wojska, a 60 proc. budżetu państwa poświęcone jest zbrojeniom.

—ooo—

Groźba strajku
kolejarzy w USA

NOWY JORK, 18.5. (Obsł. wł.). Wobec grożącego strajku 1/4 miliona pracowników kolejowych, prezydent Truman poddał bezpośredniej kontroli rządu linie kolejowe. Na wszelki wypadek przygotowano 1000 samolotów, które pełniłyby służbę komunikacyjną między większymi miastami Stanów Zjednoczonych.

—oOo—

Pierwsze echa
nowego rozejmu we Włoszech

RZYM. Jeszcze przed oficjalnym opublikowaniem nowego rozejmu z Włochami, ustalonego na konferencji paryskiej, nadeszły tu wiadomości, że nowy rozejm ma zawierać m. in. następujące ważne postanowienia: 1) Komisja sojusznicza we Włoszech zostaje skasowana. 2) Włoscy jeńcy wojenni mają powrócić do domu. 3) Zamiast dotychczasowej sojuszniczej misji wojskowej przy armii włoskiej ma być czynne nowe dowództwo alianckie do nadzorowania włoskich sił zbrojnych.

Wiadomości te nie zaskoczyły włoskiej opinii publicznej. Nowy rozejm przyjęto bez entuzjazmu, nie widząc w nim jakiegoś wyraźnego zwrotu na korzyść Włoch.

Co się tyczy odwołania dotychczasowej misji wojskowej, to w kołach lewicowych przypominają, że misja ta faworyzowała wielu oficerów faszystowskich, pozostawiając ich w szeregach. Wyrażana jest więc nadzieja, że nowe dowództwo alianckie energiczniej i skuteczniej zajmie się likwidowaniem pozostałości faszyzmu w armii włoskiej.

Obserwatorzy zagraniczni nie sądzą, by nowy rozejm mógł spowodować uciszenie namiętności politycznych w okresie przedwyborczym, gdyż we Włoszech ujawnia się o wiele większe zainteresowanie sprawą przyszłego ustroju niż zagadnieniem rozejmu. (PAP)

—oOo—

Amerykanie domagają się
potępienia reżimu gen. Franco

WASZYNGTON. — Komitet narodowy „Win Peace" (Wygrajmy pokój) pod przewodnictwem płk. Carlsona zwrócił się z apelem do prezydenta Trumana, ministra Byrnesa i Edwarda Stettiniusa, aby natychmiast poparli złożoną Radzie Bezpieczeństwa propozycję Polski w sprawie usunięcia groźby dla pokoju, jaką stanowi reżim generała Franco.

Fakty stwierdzają, że reżim ten zagraża pokojowi światowemu i demokracji, są już znane i dlatego dalsze badania tej sprawy są niepotrzebne. Komitet przynagla Stany Zjednoczone, aby udzieliły finansowego poparcia hiszpańskiemu ruchowi antyfaszystowskiemu i uznały republikański rząd hiszpański na emigracji oraz domaga się, aby Narody Zjednoczone proklamowały blokadę Hiszpanii frankistowskiej, będącej jedną z form faszyzmu.

Potępiając dotychczasowe stanowisko delegatów Stanów Zjednoczonych do Rady Bezpieczeństwa, komitet oświadcza, że stosunki handlowe USA z rządem gen. Franco są zdradą wobec tysięcy Amerynów, którzy oddali swe życie i przelewali krew, aby zniszczyć potęgę faszyzmu w imię powszechnego porozumienia i współpracy dla dobra ludzkości. (PAP)

W KILKU WIERSZACH

✻ LONDYN. Misja irańska, składająca się z 4 osób, ma udać się do Tabrizu samolotem w celu zbadania możliwości nawiązania zerwanych rokowań z przywódcami autonomicznego rządu azerbejdżańskiego.

✻ NOWY JORK. Amerykański komentator radiowy Sternberger poddał krytyce nieprzejednane stanowisko sekretarza stanu USA Byrnesa w sprawie Triestu.

✻ PRAGA. Pisma czeskie donoszą o wzrastającej z dnia na dzień akcji sabotażowej ze strony Niemców na całym czeskim pograniczu. W tych dniach aresztowano dwóch hitlerowców niemieckich, którzy przy pomocy przeciwpancernej miny przygotowywali zamach na jedną z fabryk czeskich w Chebie.

✻ LONDYN. Przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych i Indii podpisali umowę o pożyczce i dzierżawie, przewidującą zawarcie transakcji w wysokości kilku milionów funtów.

✻ NOWY JORK. Z Fort Worth w stanie Texas donoszą o locie próbnym 25 bezśmigłych samolotów rakietowych typu „PP 80". Samoloty te przeleciały 800 mil w czasie 1 godz. 45 min. na wysokości 30.000 stóp.

✻ PARYŻ. W piątek rano wicepremier Jugosławii Kardelj oraz wiceminister spraw zagranicznych opuścili Paryż, udając się samolotem do Belgradu.

✻ WASZYNGTON. Na konferencji organizacji lotnictwa cywilnego, która ma odbyć się w Montrealu dnia 21 bm., bilateralne umowy lotnicze pomiędzy państwami mają być zastąpione międzynarodową umową lotniczą.

✻ SZTOKHOLM. Rząd szwedzki przyznał stypendium dla polskiego inżyniera z działu planowania miast, w celu przyjazdu na studia do Szwecji.

✻ MOSKWA. Brazylijskie „Towarzystwo Przyjaciół Hiszpanii" wezwało wszystkich prawdziwych demokratów do poparcia akcji, zmierzającej do wywarcia nacisku na rząd brazylijski, by zerwał stosunki dyplomatyczne i handlowe z rządem madryckim.

✻ LONDYN. Jak donosi dziennik „News Chronicle", jeden z inspektorów Scotland Yard zdobył dowody, że szereg firm brytyjskich prowadziło za pośrednictwem państw neutralnych handel z firmami niemieckimi w czasie wojny. Odpowiednie oskarżenia tych firm zostały zgłoszone do prokuratora.

✻ LONDYN. Jak donosi międzynarodowy komunikat gier olimpijskich, najbliższa olimpiada odbędzie się w 1948 roku w Londynie na stadionie Wembley.

✻ SOFIA. W jednym z klasztorów bułgarskich aresztowano organizatorów uzbrojonej bandy reakcyjnej, należących dawniej do faszystowskiej organizacji młodzieży „Brannik".

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych
„BENGAL"
Lublin, Lubartowska 50b, tel. 28-74.
poleca na nadchodzący sezon — nowej produkcji
muchołapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty do obuwia i podłóg.
1933

Mydło „JAWA" i „PLON"
Doskonałej jakości
Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła.
LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8
2214

Zakład Optyczny
FELIKS HOŁOWINSKI
Lublin, Staszica 2 tel. 17-12
Poleca okulary przeciwsłoneczne ochronne w dużym wyborze.
Ceny niskie.
2205

W trosce o żołnierza-obywatela

Odprawa Dowódców Okręgów Wojskowych

Na początku bieżącego tygodnia odbyła się w Warszawie odprawa dowódców Okręgów Wojskowych, Marynarki Wojennej i ich zastępców do spraw polityczno-wychowawczych. Odprawie przewodniczył Naczelny Dowódca Wojska Polskiego i Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski. W odprawie wzięli udział także wiceministrowie Obrony Narodowej: generał dywizji Marian Spychalski, generał broni Karol Świerczewski, generał brygady Piotr Jaroszewicz, szef Sztabu Generalnego W. P. generał broni Władysław Korczyc, szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego W. P. generał brygady Konrad Świetlik, dowódcy broni, szefowie służb i szefowie departamentów M. O. N.

Na porządku dziennym stanęły sprawozdania dowódców Okręgów Wojskowych z prac za okres 4-ch miesięcy, do maja br.

POPRAWA MATERIALNEJ SYTUACJI

Dowódcy Okręgów podkreślili zgodnie znaczną poprawę sytuacji materialnej wojska. O ile na poprzedniej odprawie, w listopadzie ub. roku wielu dowódców O. W. skarżyło się na niedostateczne zaopatrzenie wojska, to obecnie stwierdzili oni zgodnie, że zaopatrzenie zarówno w mundury jak i żywność jest całkowicie zadawalające.

Po sprawozdaniach dowódców Okręgów odbyły się referaty generałów: Spychalskiego, Korczyca i Mossora. Przeprowadzona dyskusja i wyjaśnienia wykazały, że w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy wojsko zrobiło ogromne postępy w dziedzinie organizacyjnej, szkoleniowej i dyscypliny ogólnej.

POMOC WOJSKA W AKCJI SIEWNEJ

W okresie tym jednostki wojskowe okręgów: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego wzięły aktywny udział w akcji siewnej. Na pierwsze miejsce wysunął się okręg śląski, którym dowodzi gen. broni Popławski. Okręg ten przewyższył swój plan zasiewów o 100 proc., a nadto z pomocą wojska uruchomiono na Śląsku traktory, co pozwoliło obsiać dodatkowo 117.000 ha. Także okręg poznański przewyższył plan zasiewu o 25 proc. Dowódcy O. W. podkreślali trudności, jakie napotykała akcja siewna ze strony Urzędów Ziemskich. W szczególności w Poznańskiem wydajność pracy traktorów na początku akcji była niezmiernie niska. Urzędy Ziemskie nie remontowały na czas traktorów, nie dostarczały im paliwa, ani ziarna do siewu. Dopiero pomoc wojska zmieniła sytuację; zwiększyła tempo prac i zadecydowała, że plan siewu na Ziemiach Zachodnich będzie wykonany.

WALKA Z BANDAMI

Jednostki wojskowe, biorące udział w walce z bandytyzmem, wykazały się znakomitą postawą ideową, wielkim wyrobieniem politycznym i zdecydowaniem w tępieniu terrorystycznych band. Nie bacząc na trudności związane z tą akcją, mimo że, jak stwierdzono, w wielu wypadkach terroryści korzystali w terenie z opieki i poparcia poszczególnych kół i członków PSL-u, w rezultacie kilkudniowych akcji jednostek wojskowych w okręgach dotąd zagrożonych, nastąpiło znaczne, a w wielu wypadkach całkowite uspokojenie. Swoje sukcesy w walce z bandytyzmem wojsko zawdzięcza w pierwszym rzędzie dobremu współdziałaniu z organami Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

Na odprawie podkreślono także znaczne polepszenie stanu bezpieczeństwa na Pograniczu. Jest to rezultatem stałego polepszania się sprawności aparatu Wojsk Ochrony Pogranicza. Omówiono także stały rozrost i zadania Polskiej Marynarki Wojennej.

Na zakończenie odprawy dowódców Okręgów Wojskowych Marszałek Żymierski wygłosił obszerne resume, w którym dał ocenę dotychczasowej pracy i nakreślił zadania na przyszłość. (PAP)

—oOo—

Pożyczkę subskrybują

Żołnierze

✻ 97 proc. stanu osobowego jednostki mjr. Piaseckiego subskrybowało dotychczas Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju, przekraczając normy ustalone przez naczelne dowództwo o 252 proc., ogółem zadeklarowano na rzecz PPOK w tej jednostce zł 611.330.

Pracownicy PUR-u

✻ Pracownicy Wojewódzkiego Oddziału PUR w Szczecinie zadeklarowali jednogłośnie udział w subskrypcji Pożyczki Odbudowy w sumie 90 tys. zł.

Pracownicy Radia

✻ Związek Zawodowy Pracowników Polskiego Radia w Szczecinie zwołał zebranie, na którym wszyscy członkowie uchwalili jednogłośnie swój udział w akcji subskrypcyjnej Pożyczki Odbudowy Kraju. W przedpłatach na Pożyczkę zebrano już spośród 103 pracowników Polskiego Radia w Szczecinie około 186 tys. zł.

ZAIKS

✻ Rada Naczelna Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców zatwierdziła wniosek Zarządu Głównego „ZAIKS" w przedmiocie subskrypcji PPOK w wysokości 50.000 zł.

Samorządowcy

✻ Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej — subskrybował w dniu dzisiejszym kwotę zł 100.000 na Pożyczkę Odbudowy Kraju, wzywając do zbiorowej subskrypcji swoje okręgi i oddziały. Niezależnie od tego każdy pracownik samorządowy weźmie udział w subskrypcji.

Polacy za granicą

✻ Urzędnicy poselstwa i konsulatów polskich w Belgii subskrybowali PPOK w wysokości 521.000 zł.

Powołanie komisarza oszczędnościowego budżetu

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 maja 1946 r. powzięła uchwałę o powołaniu komisarza oszczędnościowego budżetu. Na stanowisko to powołany został podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu ob. mgr Tadeusz Dietrich.

Rząd dąży usilnie do prowadzenia oszczędnej gospodarki groszem publicznym. Do zadań komisarza oszczędnościowego budżetu należeć będzie czuwanie nad tym, ażeby preliminowane w budżecie sumy były wydatkowane ściśle według przeznaczenia oraz aby nie zostały przekroczone i aby w miarę możliwości, bez szkody dla gospodarki narodowej uzyskać oszczędności. Oszczędności te łącznie z możliwością powiększenia dochodów państwowych, posłużą na pokrycie niezmacznego bo 8-procentowego deficytu w przedłożonym ostatnio przez Ministerstwo Skarbu na Plenum Krajowej Rady Narodowej preliminarzu budżetowym na 9 miesięcy. Należy oczekiwać, że w ten sposób uda się ministrowi skarbu całkowicie zrównoważyć budżet. (PAP)

„AUTOTRANSPORT"
LUBLIN
Peowiaków 11 m. 4
przewozi
szybko
i sprawnie
2273

Opieka nad inwalidami

jednym z najważniejszych zagadnień państwowych

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi w Polsce.

Przewodniczył konferencji minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk. Ważne zagadnienie zgromadziło na konferencji przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i instytucji społecznych, przybyli również przedstawiciele UNRRA, którym minister Stańczyk w imieniu Rządu i społeczeństwa podziękował za okazaną pomoc w postaci nowoczesnej protezowni, która wkrótce przesłana będzie do Polski ze Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciel UNRRA p. Berger w krótkim przemówieniu zapewnił zebranych, iż UNRRA docenia całkowicie wagę rozwiązania zagadnienia inwalidzkiego w Polsce i w miarę możliwości udzieli swej pomocy.

Dyrektor Departamentu Ogólnego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, ob. Ćwik zreferował zebranym szczegółowy plan rozwiązania zagadnienia inwalidzkiego w Polsce.

Powołanie do życia Centralnego Urzędu Inwalidzkiego i Rady Inwalidzkiej scentralizuje wszystkie zagadnienia inwalidzkie, ułatwiając ich rozwiązywanie. Z pomocą przyjść tu winny Ministerstwa: Obrony Narodowej, Zdrowia, Oświaty i Zw. Inwalidów Wojennych.

Dyr. Ćwik odwołuje się do przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu o współpracę Departamentu Kadr, celem umożliwienia inwalidom fachowego szkolenia, przygotowującego do pracy w przemyśle, przy czym prócz wymienionych resortów Centralny Urząd Inwalidzki pragnąłby współpracować z Izbami Rzemieślniczymi i Instytutem Sztuki Rzemieślniczej.

Odrębnym zagadnieniem w całokształcie spraw inwalidzkich jest kwestia ociemniałych. Centralny Urząd Inwalidzki przejmuje w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem ośrodek w Surhowie, który przekształcony będzie w nowoczesny ośrodek szkoleniowy dla niewidomych. W akcji inwalidzkiej Ministerstwo Pracy apeluje również do Ministerstwa Rolnictwa w sprawie ułatwiania inwalidom akcji osadniczej, szczególnie na terenach zachodnich.

Po referacie ob. Ćwika — min. Stańczyk otworzył dyskusję, udzielając głosu prezesowi Związku Inwalidów Wojennych, który w przemówieniu swoim poparł całkowicie postulaty wysunięte w referacie.

Z kolei głos w dyskusji zabrał minister Stańczyk, który podkreśla, iż w dobrze zrozumianym interesie Państwa leży zatrudnienie wszystkich zdolnych do pracy obywateli.

Po przemówieniu min. Stańczyka głos kolejno zabierali przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Przemysłu, Zdrowia, Rolnictwa i Oświaty oraz instytucji społecznych, jak PCK, CKOS itp., wnosząc szereg postulatów.

—oOo—

Każdy pragnie

przyczynić się do odbudowy

Przedstawiciele związków zawodowych w Lublinie uchwalili jednogłośnie przyjęcie czynnego udziału świata pracy w subskrypcji Pożyczki Odbudowy. Mimo skromnych warunków egzystencji i poniesionych ciężarów przy odbudowie życia gospodarczego, świat pracy nie ustaje w ofierze dla Państwa i pragnie przyczynić się do jego odbudowy w granicach swych możliwości.

Kolejarze, wykazując największe uświadomienie obywatelskie, subskrybowali 7.180.000 złotych na PPOK, Pocztowcy zadeklarowali 1.300.000 złotych, pracownicy urzeszeni w Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej uchwalili subskrycję w wysokości od 500 do 1.000 złotych. Pracownicy Oddziału „Społem" przy ul. Spółdzielczej 4 subskrybowali 52.000 złotych. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego zadeklarowali 265.000 złotych, pracownicy starostw (prócz starostwa siedleckiego 425.000 złotych, czyli Urząd Wojewódzki łącznie ze starostwami subskrybował 690.000 złotych.

Niezależnie od subskrypcji pracowników wszystkich zawodów zarządy związków biorą udział w pożyczce. Komisja Okręgowa Zw. Zawodowych subskrybuje z własnej kasy 5.000 złotych, Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych 10.000 złotych, Oddział Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych — 5.000 złotych i prowincjonalne Oddziały Zw. Zaw. Pracowników Skarb. — 6.500 złotych.

Spośród instytucji i poszczególni obywatele deklarowali wczoraj: Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie — 20.000 złotych, Hieronim Lewczyński, wojewoda lubelski — 10.000 złotych i mr. Tomasz Zawita-Ostrowski — 10.000 złotych. Bratnia Pomoc Seminarium Duchownego w Lublinie — 1.500 złotych. (i)

Finalizacja umowy z ZSRR

Stosownie do układu handlowego polsko-sowieckiego, wszystkie umowy wykonawcze, tak eksportowe, jak i importowe podpisane być muszą do końca maja br. Umowy, obejmujące przywóz, względnie wywóz surowców i artykułów chemicznych, podpisuje Centrala Importowo-Eksportowa chemikalii i aparatury chemicznej w Warszawie.

W związku z tym w gmachu przedstawicielstwa handlowego ZSRR odbywają się obecnie rozmowy, na których uzgadniane są warunki techniczne, terminy dostaw, forma opakowań itp. oraz szczegóły dotyczące przyszłych transakcji. W rozmowach biorą udział ze strony polskiej przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Importowo-Eksportowej Centrali oraz rzeczoznawcy ze strony zainteresowanych zjednoczeń. Globalna wartość wymiany z ZSRR w zakresie artykułów chemicznych jest znacznie wyższa od ilości zeszłorocznej i posiada wielkie znaczenie dla rozwoju naszego przemysłu chemicznego. (PAP)

KULTURA I SZTUKA

Nr 32 Nr 32

Na marginesie Dekretu o Bibliotekach

Przez 25 lat działacze oświatowi prowadzili walkę o ustawę biblioteczną i dopiero w roku bieżącym został uchwalony przez Radę Ministrów Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi.

Jest to ważny etap w życiu kulturalnym naszego narodu. Tak samo jak ustawa o obowiązku szkolnym zapewnia każdemu obywatelowi minimum wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej, tak samo dekret stwarza dogodne warunki samokształcenia i pogłębianie wiedzy w późniejszym życiu człowieka. Jest to jeszcze jeden czynnik do likwidowania analfabetyzmu.

Dekret reguluje racjonalną politykę biblioteczną, gdyż przekazuje całość resortowi Min. Oświaty, tym samym zapewnia jednolitą akcję i kierownictwo. Ustawa gwarantuje, że fundusze złożone na ten cel przez państwo, a szczególnie przez społeczeństwo nie będą rozdrabniane, a użyte jak najbardziej celowo. Dotyczy to bibliotek państwowych, samorządowych, społecznych i prywatnych. Te ostatnie o tyle, o ile zostaną włączone do sieci, lub jeżeli Minister Oświaty powierzy im czasowo, lub na stałe pełnienie określonych zadań. Nie przekreśla to w niczym inicjatywy prywatnej czy społecznej, byle była uzgodniona z siecią „oficjalną".

Pewne zastrzeżenia mogą powstać co do przejęcia bibliotek prywatnych. Otóż dekret wyraźnie zastrzega, że może to być stosowane jedynie w okolicznościach wyjątkowych i nie dotyczy bibliotek czy też księgozbiorów takich, które są wykorzystane jako warsztaty pracy, lecz i nie przynoszą korzyści dla nauki i oświaty. Następnie o ile by nastąpiło takie przejęcie, to nie pozbywa ono właściciela prawa własności, lecz przeprowadzone zostaje na warunkach depozytu. A więc nie może to mieć formy wywłaszczenia, czy nacjonalizacji, ale udostępnienia społeczeństwa zebranego materiału słowa drukowanego czy pisanego dla dobra nauki, oświaty i kultury. W takim wypadku Państwo gwarantuje właścicielowi całość zbiorów, zwraca koszty, a bibliotekom udziela pomocy materialnej i organizacyjnej.

Popis uczennic Szkoły Baletu i Tańca Artystycznego Jadwigi Wirskiej

Gdy się patrzy na te dziewczątka, których wdzięk osobisty tak dobrze harmonizuje z urokiem tańca, przychodzi na myśl, że ruch rytmiczny jest ich przyrodzonym żywiołem, tak naturalnym dla tych filigranowych, smukłych i lekkich figurek, jak śpiew naturalnym sposobem wypowiadania się ptaka leśnego.

Na tle ciemnych kotar drobne postacie uczennic Szkoły Baletowej wyglądały jak urocze zabawki, przy czym każda poza ich jest samym w sobie doskonałym obrazkiem.

Przed występami uczennic Maria Bechczyc - Rudnicka wygłosiła słowo wstępne, w którym dała interesujący szkic historyczny tańca artystycznego od czasów najdawniejszych.

Bardzo miłe wrażenie robią dziewczynki najmłodsze z Renatką na czele. Ruchy ich, wprawdzie jeszcze po dziecinnemu nieco nieskoordynowane, mają wiele bezpośredniości i dziecięcej gracji, zaś dobrze pomyślane kostiumy dopełniają niezwykle przyjemnej całości.

Wyróżniły się szczególnie: „Zabawa krasnoludków", „Taniec japoński" i „Taniec norweski", które, jako groteski, najlepiej wychodzą w interpretacji dzieci i tematowo najlepiej się dla nich nadają.

W grupie nieco starszych dziewczynek najefektowniej wyglądały walce, których urok podniosły zarówno stroje, jak barwne światła, szczególnie walc Lucynki w pięknej tualecie był bardzo estetyczny.

Występ zatytułowany „Akrobatka", nie będący ściśle numerem tanecznym, miał na celu wykazanie sprawności fizycznej uczennic (i jednego ucznia). Rzeczywiście wykonane karkołomne sztuki o zacięciu nieco cyrkowym dowodzą dużej techniki i jako ćwiczenie gimnastyczne służą za podstawę do nauki właściwego tańca. Biorąc pod uwagę, że publiczność składała się przeważnie z rodziców i krewnych występujących dziewczynek, numer ten był o tyle celowy, że wykazywał zdobyte przez uczennice umiejętności.

Nie wymieniamy wszystkich dziewczynek, które na to zasłużyły, odznaczając się wdziękiem i dobrym wykonaniem tańca. Pochwały otrzymają one niewątpliwie z ust swej dyrektorki, p. Jadwigi Wirskiej, której zdanie, jako osoby najbardziej kompetentnej, jest dla nich najcenniejsze. Jednakże nie możemy pominąć, że spośród wszystkich uczennic wyróżniła się Wandzia Chablakówna, która harmonią, lekkością i nieomylnością ruchów, a również dramatycznym zacięciem („Taniec cygański") wróży nieprzeciętny talent.

Z. B.

Książki nadesłane

„18 brumaire'a Ludwika Bonaparte" — *Karol Marks* — nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka" (Biblioteka Klasyków Marksizmu). Jest to wznowione drugie wydanie tej książki z portretem autora, jego przedmową z 23 czerwca 1869 roku oraz przedmową Engelsa do trzeciego wydania niemieckiego. Praca ta powstała pod bezpośrednim wpływem wydarzeń, a jej materiał historyczny nie wykracza poza luty 1852, tj. poza chwile poprzedzające przewrót dokonany 2-go grudnia 1851 r. przez siostrzeńca Napoleona I — Ludwika Bonaparte i bezpośrednie skutki tego przewrotu. W książce tej Karol Marks pokazuje, jak walka klas we Francji stworzyła okoliczności i stosunki, które bardzo przeciętnemu i groteskowemu osobnikowi pozwalają odgrywać rolę bohatera. Bezpośrednio po wydarzeniu, które zaskoczyło cały świat polityczny, spadając nań jak grom z jasnego nieba, wystąpił Marks z krótkim epigramatycznym opisem, w którym wyłożył cały bieg historii francuskiej od dni lutowych w jej powiązaniu wewnętrznym, wyjaśnił „cud 2 grudnia jako naturalny, nieunikniony wynik tego związku wewnętrznego" przy czym bynajmniej nie traktował bohatera zamachu stanu inaczej, niż z całkowicie zasłużoną pogardą. Aby zobrazować przełom we Francji z takim mistrzostwem, trzeba było znać historię Francji tak dokładnie, jak znał ją Marks. „To zrozumienie żywej historii dnia bieżącego, to przeniknięcie do głębi wypadków w chwili, gdy one zachodzą, jest zaiste bezprzykładne" — pisze Engels. Końcowe słowa pracy: „Ale kiedy płaszcz cesarski spadnie wreszcie na ramiona Ludwika Bonaparte, spiżowy posąg Napoleona runie ze szczytu kolumny Vendome" ziściły się już dawno, gdyż literatura francuska dzięki badaniom historycznym, krytyce i satyrze położyła kres legendzie napoleońskiej. Książka ta zainteresuje tych, którzy studiują historię Francji, jej przemiany społeczne i legendę napoleońską.

PODHALAŃSKI PRZEMYSŁ LUDOWY
Zakopane - skrytka poczt. 42 tel. 10-35
poleca
wyroby galanteryjne z drzewa ceramikę ludową, dewocjonalia, zabawki.
Prosimy żądać cenniki. 2036

„RADIOSPRZĘT"
St. Krzyżewski
Lublin, Lubartowska 8. Tel. 10-10
Poleca odbiorniki sieciowe i bateryjne, lampy radiowe oraz drobny sprzęt radiowy
1820

PAPIERY PIŚMIENNE, PRZEBITKI, KARTONY
PAPIERY PAKOWE, JAWY, KOPERTY, TEKTURY
dla sklepów papierniczych i drukarń dostarcza
HURTOWNIA UZNANA C. z. P. P.
LUBELSKIE SKŁADY PAPIERU
A. OLSZEWSKI
LUBLIN, Kowalska 4 telefon 16-78
2284

Wśród czasopism

„Zdrój" w zeszycie pierwszomajowym drukuje m. in. fragment poematu dramatycznego Anny Świrczyńskiej pt.: „Orfeusz". Sztuka ta jest potraktowana oryginalnie, gdyż, obrazując osoby Grecji antycznej, przedstawia ludzi, którzy sposobem myślenia i wysławiania się są zupełnie nowocześni. Interesujący ten paradoks, nie nowy wprawdzie w literaturze (Morstin „Cezar i Kleopatra") zachęca do przeczytania całości.

Na ostatniej stronie — jak zawsze — kronika kulturalna, dająca przegląd wydarzeń i zamierzeń w dziedzinie kultury i sztuki, orientująca od razu czytelnika w całokształcie tych spraw.

W *„Odrodzeniu"* z 12.5 aż trzy artykuły poruszają sprawę omawianą w ub. tygodniu przez „Gazetę Lubelską" w Kolumnie Kobiety — sprawę literatury dla dzieci.

Krystyna Kuliczkowska przypomina pierwsze wydanie Mickiewiczowskiej ballady „Powrót Taty", która została włączona jako baśń dla dzieci do zbiorku Jachowicza i podkreśla jej walory pedagogiczne. Wiesław Osterloff w dłuższym artykule pt.: „Kryminalistyka i bajki Grimma" analizuje elementy zbrodni, stanowiące podkład każdej prawie bajki niemieckiej i wykazuje głęboką ich amoralność i szkodliwość dla młodego czytelnika, zaś Stefan Pappee daje piękną recenzję o arcydziele Sienkiewicza w „Pustyni i w puszczy", uwypuklając wysoce pedagogiczne momenty książki.

„Światło" z 5 maja drukuje rozprawkę Anny Kamieńskiej „O pojęciu humanizmu"; po określeniu samego pojęcia, nawiązuje do zbiorku poezji Mieczysława Jastruna pt.: „Rzecz ludzka" (humanistycz-

Pismo to, rozszerzając coraz bardziej zasięg swych zainteresowań, obejmuje całokształt zagadnień nurtujących psychikę nowoczesnego czytelnika. Literatura, problemy społeczne i ekonomiczne, nauki ścisłe, polityka, historia, informacje — wszystko to jest tematem „Światła", pisma przeznaczonego zasadniczo dla pracy świetlicowej, ale dziś już przerastającego te ramy.

„Życie literackie", dwutygodnik poznański w numerze kwietniowym drukuje interesujący artykuł Aleksandra Rogalskiego „Przez kulturę do demokracji", obrazujący życie kulturalne Niemiec pohitlerowskich.

Dowiadujemy się z niego, że w niewiele tygodni po upadku panowania hitlerowskiego powstał „Związek kulturalny dla demokratycznego odnowienia Niemiec", który ma stać się „widomym znakiem żywotności narodu niemieckiego i jego gotowości do przemiany". W tym odnowieniu Niemiec w duchu demokratycznym przebija jednak uporczywie moment *jedności* Niemiec, „która przecież nie stanowi conditio sine qua non demokratyzacji Niemiec"..., a która przecie jest „wytyczną polityki Bismarcka, a także — Hitlera".

Dowiadujemy się, że w okresie świąt Bożego Narodzenia odbyło się w Berlinie osiem widowisk w rozmaitym charakterze; że teatry pracują pełną parą: wskrzeszono dawny Teatr Maxa Reinhardta w Berlinie, w Monachium otwarto słynny „Burgtheater", zaś teatr dziecięcy, liczący 250 dzieci - aktorów, wystawia premierę po premierze. Czynne już są na nowo uniwersytety niemieckie, w Zehlendorfie otwarto na nowo wyższą szkołę ludową, powstały i powstają stale nowe czasopisma literackie i naukowe, życie wydawnicze Niemiec uderza mocnym tętnem.

W ogóle życie kulturalne Niemiec rozwija się obecnie pod znakiem nawrotu do humanizmu i klasycyzmu niemieckiego. Autor kończy słowami: „Czyż ten naród żołnierzy i robotów, wyczerpany i znużony długotrwałym rzemiosłem wojennym, nie obmyty jeszcze ze śladów krwi swoich ofiar — nie szuka w kulturze zasłużonej wilegiatury?"

W „Kuźnicy" z dnia 20.5 czytamy Mieczysława Wionczka „Noty o muzach nad Tamizą", w których autor krótkimi rzutami charakteryzuje różne zjawiska i zdarzenia kulturalne na terenie Anglii.

Poza tym zeszyt „Kuźnicy" omawia szereg świeżo wydanych książek.

Sprawy nowych wydawnictw omawiają również artykuły Juliusza Saloni: „Prawda Grażyny" i Jana Kotta: „Prawo wydawania Klasyków". W. Szewczyk: „Posągi", Jerzy Lau: „U płomienia" i Włodzimierz Słobodnik: „Dom w Ferganie".

„Konstytucja 3 Maja jako dokument oświecenia" — *Bogusław Leśnodorski*, nakładem Sp. Wyd. „Czytelnik". Wydawać by się mogło, że o Konstytucji Trzeciego Maja wszystko już powiedziano. Rocznica pamiętnego dnia 3 maja 1791 r. obchodzona była uroczyście i spontanicznie na wiele lat przedtem, zanim Sejm Ustawodawczy Polski Odrodzonej uznał w 1919 r. dzień ten za święto państwowe. A przecież nie zbadano do tej pory szczegółowo całości norm prawnych, których tyle zdążył uchwalić Sejm Czteroletni w latach 1791 i 1792 i ich związku z zasadniczym dziełem tego Sejmu, z Konstytucją. Jeszcze wciąż oczekuje rozwiązania szereg bardzo istotnych zagadnień prawno - politycznych i społecznych, związanych z „ustrojem Trzeciego Maja". Szkic Bogusława Leśnodorskiego pt.: „Konstytucja 3 Maja" poza zagadnieniami prawno - politycznymi i społecznymi zawiera porównanie ustroju Polski z innymi ustrojami współczesnymi, omawia Konstytucję 3 Maja jako dokument kultury Oświecenia, a więc jako wyraz struktury ekonomicznej wieku i panujących w nim prądów myślowych. Szkic ten zawiera następujące rozdziały: „Treść i forma", „Władza prawodawcza i wykonawcza", „Ustrój społeczny", „Wśród innych ustrojów współczesnych", „Prądy ekonomiczne epoki", „Oświecenie w walce z rodzimym konserwatyzmem", „Ustrój Trzeciego Maja w świetle krytyki" i „Główne wskazówki bibliograficzne". Nieduża, a tak interesującą tę książkę powinien przeczytać każdy, kto czuje się Polakiem i komu nie są obce sprawy Polski.

„Hugo Kołłątaj — Ojciec Demokracji Polskiej" — *Adam Ostrowski* — nakładem Sp. Wyd. „Czytelnik". Książka ta obrazuje życie i działalność jednego z najciekawszych działaczy okresu stanisławowskiego, księdza Hugona Kołłątaja, zwanego słusznie duchowym ojcem demokracji polskiej. Postać ta jest stosunkowo mało znana szerszemu ogółowi, ponieważ dawni historycy nie potrafili zdobyć się na obiektywizm w ocenie ludzi i zdarzeń tamtej epoki. Wpływ tego polityka, pedagoga i uczonego na wszystkie dziedziny życia publicznego był przez kilkadziesiąt lat jego życia olbrzymi: on założył fundamenty pod nowożytną organizację szkolnictwa polskiego, on był głównym twórcą Konstytucji 3 Maja. Zapoznanie się z działalnością polityczną, pedagogiczną i społeczną Kołłątaja jest ciekawe i pożyteczne.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

„Czy student nie jest społecznie twórczym?“

Akademicy między sobą

Redakcja „Gazety Lubelskiej“ zamieszcza bez komentarzy odpowiedź studenta Wydz. Med. UMCS, W. Kozłowskiego, na artykuł jaki się ukazał w dwutygodniku „Światło“.

Dwutygodnik „Światło“, wychodzący w Lublinie, zamieścił w n-rze 5-tym z dnia 5-go kwietnia rb. artykuł p. Zbigniewa Jurkiewicza pt.: „Szkoły, matury, młodzież“.

Autor zaczyna od obrazka z życia akademickiego:

„Panowie, w elegancko skrojonych garniturach, z angielskimi papierosami w zębach, szastający pieniędzmi na prawo i lewo. Panie — to samo.

Cytuję fragment „rozmowy“:

— Pan studiuje medycynę?

— Co mam robić? Do biura za 1000 zł., pracować w charakterze osła przecież nie pójdę. Zresztą dziś, wie pan, nie ma nic lepszego do roboty. Dobrze, że przynajmniej uniwersytety pootwierali. Trzeba się więc uczyć. W kwestii formalnej to ja siedzę teraz na prawie, ale przenoszę się na medycynę. Z tego można coś mieć. Zawsze, nie?

I dalej konkluzja:

„Nie chcę przez to powiedzieć, że cała młodzież akademicka uprawia kult jazz'u czy choruje na spleen! Chcę stwierdzić tylko, że znaczna, przeważająca część tej młodzieży znalazła się na wyższych uczelniach z przyczyn tych samych, z jakich znajdowali się na nich 6 lat temu ich starsi koledzy, i że jak nie było, tak nie ma tam młodzieży innej, rozbudzonej, żądnej o mocnych tendencjach społecznie twórczych“.

Panie Zbigniewie, „obrazek“, który przytacza Pan na wstępie swego artykułu, świadczyć by mógł o obserwacji płytkiej, jednostronnej o nieumiejętności „pobierania próbek do analizy“ ze społeczeństwa. To jest rzecz do wybaczenia. Dziwiłbym się tylko brakowi samokrytycyzmu i odwadze puszczania się na szerokie wody publicystyki tak nieuzbrojonemu. Zdanie jednak, które wygłasza Pan tonem apodyktycznym, słowami, które nie znoszą sprzeciwu, że „nie ma tam młodzieży innej, rozbudzonej, żądnej, o mocnych tendencjach społecznie twórczych“ świadczyć jednak musi o czymś zgoła innym.

Chce Pan naprawy, Panie Zbigniewie?

Otóż powiem Panu, że Pan nie buduje, tylko burzy, że Pan nie otwiera młodzieży chłopskiej i robotniczej drogi do Uniwersytetów, tylko ją zamyka. Chybił Pan celu o 180 stopni.

Gdzie Pan był w okresie okupacji?

Czemu nie widział Pan bezgranicznie ofiarnej pracy profesorów i młodzieży w zakrojonej na olbrzymią skalę akcji tajnego nauczania?

Czy nigdy nie słyszał Pan o tysiącach tych bohaterów, często pół-dzieci jeszcze, którzy ginęli za to właśnie w piecach krematoryjnych Majdanka i Oświęcimia?

A może wydaje się Panu, że sprężysta organizacja niemieckiego terroru potrafiła wyniszczyć ich wszystkich? Że żaden z nich nie znalazł się w murach jakiejkolwiek Wszechnicy?

A dziś?

Czy nie widział Pan nigdy nędzy studenckich mieszkań? Czy nie widział Pan nigdy studentów głodnych i oberwanych? Śpiących po dwóch na jednym łóżku, w nieopalanym pokoju, pod zaciekającym dachem, przy wybitych szybach? Studentów, palących we trzech jednego papierosa, i to nie angielskiego, tylko z machory skręconej w gazecie? Studentów, ganiających cały dzień po mieście za licho płatnymi „korkami“? Studentów, sprzedających swoją krew do transfuzji, bo nie mają się z czego utrzymać? Studentów, dla których stały, tysiączłotowy dochód miesięczny jest nieosiągalnym marzeniem?

Nie widział Pan? Nie słyszał Pan?

A szkoda. Ci, zdaje się, niezbyt często tańczą swing'a.

To są jednak tylko błędy obserwacji. Nie umie Pan obserwować, nie stać Pana na obiektywne naświetlenie zagadnienia — ha, o to Pana winić nie można.

Ale czy zdawał Pan sobie sprawę z tego, oddając swój artykuł pod prasę, że ktoś go może przeczytać? Że może go przeczytać ktoś wpływowy, od kogo zależy organizacja pomocy dla akademickiej młodzieży? Przydziały dla stołówek? Kartki żywnościowe? Paczki UNRRA? Stypendia? Środki lecznicze?

Sądzę, że nie liczył Pan tylko na honorarium „od wiersza“, że pisał Pan z myślą o skutku, jaki wywrzeć musi wyraz poglądów Pana.

Nie zaprzeczy Pan chyba faktu, że, naprzekór temu wszystkiemu, co Pan na Uniwersytetach chce widzieć, wśród młodzieży akademickiej znajduje się pokaźny odsetek synów robotniczych i chłopskich. Czy żaden z nich nie ma w sobie choć odrobiny „tendencji społeczno twórczych“, ani odrobiny wartości obywatelskich, ambicji naukowych?

Tak, Panie Zbigniewie! W publicystycznym ferworze posunął się Pan zbyt daleko — i.., trafił Pan kulą w płot.

I gdyby to nie było tragiczne — byłoby bardzo śmieszne.

(—) Wojciech Kozłowski
st. Wydz. Med. UMCS.

—ooo—

Dziś w Dniu Uniwersyteckim

K.U.L. święci 28-lecie swej działalności

Dzień Uniwersytecki KUL-u rozpoczął się już wieczorem w sobotę audycją radiową w Radio Lubelskim, na którą złożyło się przemówienie prezesa Bratniej Pomocy Studentów KUL-u Tadeusza Karsta, występ Chóru Akademickiego, oraz felieton o życiu akademickim, pióra Zygmunta Koryzmy.

Dziś uroczystość rozpocznie się o godz. 10-ej solenną Mszą Św. w Kościele Akademickim, potem nastąpi Akademia w auli KUL-u, którą otworzy prelekcją prof. dr Juliusz Kleiner, pt. „Poezja religijna Mickiewicza“.

W części artystycznej wystąpi p. Krystyna Szczepańska (śpiew), prof. Aleksander Wielhorski (fortepian), chór „Echo“ pod dyrekcją prof. Chyły. Akompaniuje p. Jadwiga Holzer.

O godz. 16-ej rozegrany zostanie turniej siatkówki z udziałem zawodników z KUL-u, UMCS i Katedry Medycyny Wojskowej, o puchar przechodni ufundowany przez J. M. Rektora KUL-u ks. prof. dr. A. Słomkowskiego.

O godz. 18-ej odbędzie się podwieczorek w auli KUL-u urozmaicony występem baletu prof. Jadwigi Wirskiej, oraz produkcjami artystycznymi młodzieży akademickiej.

Przez cały dzień dzisiejszy trwać będzie zbiórka uliczna na Bratnią Pomoc Studentów KUL-u.

—oOo—

Pomóżmy studentom lubelskim

Koniec wojny nie przyniósł na razie spodziewanej poprawy warunków materialnych młodzieży akademickiej. Fundusz stypendialny i subwencje ministerialne są zbyt małe, by przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym. Większość młodzieży akademickiej, obok studiów, jest zmuszona zająć się pracą w biurach i korepetycjami, by w ten sposób zdobyć przynajmniej minimalne warunki egzystencji.

Istniejąca przy Zarządzie Bratniej Pomocy Studentów KUL-u Sekcja Pośrednictwa Pracy przyjęła na siebie obowiązek informowania studentów o wakujących posadach i korepetycjach i skierowania zainteresowanych do miejsc pracy.

Społeczeństwo lubelskie żywo interesuje się życiem młodzieży akademickiej i nie szczędzi ofiar, by poprawić jej byt materialny, dlatego też mamy nadzieję, że P.P. Kierownicy Urzędów, Dyrektorowie Szkół, Zakładów i Przedsiębiorstw Państwowych i Prywatnych i wszyscy ludzie dobrej woli przyjdą z pomocą Sekcji Pośrednictwa Pracy, będą udzielali informacyj o wakujących zajęciach i w podległych sobie instytucjach chętnie zatrudnią młodzież akademicką.

Prosimy o łaskawe przesyłanie informacyj do Kierownictwa Sekcji Pośrednictwa Pracy przy Zarządzie Bratniej Pomocy Studentów KUL, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10 do 12. Telefon 13.40.

Kierownik Sekcji Pośrednictwa Pracy
Bratniej Pomocy Stud. KUL-u
(—) Ks. Stanisław Płodzień.

—ooo—

Dar medyków

Studenci V i IV roku medycyny UMCS w Lublinie w dniu Imienin Pana Dziekana Wydziału Lekarskiego prof. chirurgii dra Feliksa Skubiszewskiego, zamiast kwiatów przekazują na Przychodnię Przeciwgruźliczą Akademickiego Ośrodka Zdrowia w Lublinie, złotych 3000.—.

Wielka wygrana
I-ej klasy 47 Loterii
Zł. 100.000
padła na Nr. losu 2314
sprzedany przez tutejszą znaną ze szczęścia KOLEKTURĘ
MORAJNEGO
Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.
W każdej klasie, w każdym ciągnieniu na losy KOLEKTURY
MORAJNEGO
padają wielkie wygrane
2260

Akademicy lubelscy dziękują

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów KUL-u składa tą drogą podziękowanie Szkole Gospodarstwa Domowego w Lublinie, za wydawanie codziennie 5-ciu obiadów bezpłatnych niezamożnym studentom naszej Uczelni.

Obywatelski i społeczny czyn Szkoły Gospodarstwa Domowego w Lublinie zasługuje na szczególne podkreślenie. Z ofiarowanych obiadów korzystają najubożsi koledzy, którym pożywny i gorący posiłek umożliwia przetrwanie najcięższego okresu i prowadzenie dalszych studiów.

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów KUL-u składa publiczne podziękowanie Administracji i Pracownikom Łaźni Łabęckiego za udzielenie 50 proc. zniżki młodzieży przy korzystaniu z łaźni i kąpieli, oraz za życzliwe i ludzkie ustosunkowanie się do studentów.

Przez swą obywatelską i społeczną postawę Administracja i Pracownicy Łaźni, przyczyniają się do szerzenia zdrowotności i higieny wśród młodzieży akademickiej, co w warunkach obecnych jest problemem o wadze pierwszorzędnej.

—ooo—

Konferencja międzyuczelniana

Akademicka młodzież lubelska obraduje

Stowarzyszenia Bratnich Pomocy Studentów UMCS i KUL-u zawiadamiają, że dnia 20-go bm. o godz. 19-ej (7 wiecz.) w lokalu „Bratniaka“ KUL-u, Al. Racławickie 14 (skrzydło wschodnie, koło stołówki), odbędzie się zebranie wszystkich Prezesów Kół Wydziałowych, delegatów Organizacyj Akademickich i starostów kursowych obydwu Uniwersytetów.

Zebranie ma na celu omówienie spraw najściślej związanych z życiem akademickim. Poruszone zostaną sprawy: aprowizacyjne, mieszkaniowe, zdrowotne, pomocy naukowych itp.

Ze względu na dobro ogólne obecność wszystkich jest *obowiązkowa.*

(—) Komisja Porozumiewawcza Uniwersytetów Lubelskich.

—ooo—

Działalność Akademickiego Koła PCK

Akademickie Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przygotowało materiał propagandowy na Tydzień PCK, oraz wybrało stałych delegatów, którzy wygłoszą referaty w terenie. Przygotowana została także rewia, jaka zostanie wystawiona na „Czarnej kawie“ w pierwszą niedzielę czerwca rb.

Dzięki wzmożonej działalności propagandowej na rzeczywistych członków Akademickiego PCK zapisało się ok. 100 osób. Zawdzięczając pomocy Zarządu PCK, Okręg Lublin, Akademicki PCK otrzymał 90 przydziałów, które zostały rodzielone pomiędzy najbiedniejszych członków Koła oraz niezamożnych kolegów z poza Koła. Ustalono także, że w piśmie akademickim będzie zarezerwowany „Kącik Akademickiego PCK“. Zorganizowano całkowicie biuro Akademickiego PCK, które jest czynne codziennie od godz. 10-ej do 12-ej w lokalu Bratniej Pomocy Studentów KUL-u (Al. Racławickie 14).

Został ogłoszony konkurs literacki na napisanie noweli, ewentualnie sztuki scenicznej na temat ideologii wzgl. pracy PCK.

Termin konkursu upływa z dniem 28 czerwca rb.

—ooo—

Uczeni polscy jadą za granicę

✻ W najbliższych dniach udaje się do Szwecji na zaproszenie poselstwa polskiego w Sztokholmie rektor krakowskiej Akademii Górniczej, Walery Goetel. Rektor Goetel zwiedzi szwedzkie wyższe uczelnie, wygłaszając cykl odczytów z zakresu nauk technicznych.

✻ Decyzją Ministerstwa Zdrowia został wydelegowany do Szwecji i Stanów Zjednoczonych rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku prof. dr Grzegorzewski, celem nawiązania kontaktu ze szwedzkimi i amerykańskimi instytucjami naukowymi.

Wiadomości z kraju

POMNIK STEFANA JARACZA W OLSZTYNIE

OLSZTYN. Miejska Rada Narodowa w Olsztynie zatwierdziła projekt dyrekcji Teatru Olsztyńskiego w sprawie budowy pomnika Stefana Jaracza.

ŻOŁNIERSKO-CHŁOPSKIE BRATERSTWO PRACY

ELBLĄG. Jednostki wojskowe udzieliły wydatnej pomocy osadnikom w przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej w powiecie elbląskim. W ramach tej pomocy, żołnierze zaorali i obsiali 1.220 ha ziemi.

STAŁA KOMUNIKACJA WARSZAWA—BERLIN

WARSZAWA. P.L.L. „Lot" uruchomiły stałą komunikację powietrzną Warszawa—Berlin. Korzystać z komunikacji mogą wszyscy uprawnieni do wyjazdów za granicę, tak za delegacjami służbowymi, jak i indywidualnie.

DELEGACI UNESCO U REKTORA U.W.

WARSZAWA. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. S. Pieńkowski odbył konferencję z przybyłymi do Warszawy przedstawicielami Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw Wychowania, Nauki i Kultury. Omawiano potrzeby Uniwersytetu Warszawskiego.

PRZED KONGRESEM TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WARSZAWA. W siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbyły się dwudniowe obrady przedstawicieli Oddziałów Wojewódzkich Towarzystwa poświęcone zbliżającemu się Kongresowi w dniu 1—3 czerwca br.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE W TARNOWIE

TARNÓW. W ramach roku Kościuszkowskiego odbyły się w woj. krakowskim uroczystości związane z rocznicą Manifestu Połanieckiego. Specjalnie uroczyście obchodzono ten dzień w Tarnowie, gdzie zgromadziło się około 40.000 ludzi z miasta i okolic.

STUDENCI WROCŁAWIA PROTESTUJĄ

WROCŁAW. W związku z zajściami studenckimi w niektórych ośrodkach akademickich, Komisja Porozumiewawcza Akademickich Organizacji Młodzieżowych we Wrocławiu wydała do młodzieży odezwę, w której m. in. czytamy:

„Nie dajcie się zwodzić stujęzycznej plotce. Nie dajcie się prowadzić grupie nieodpowiedzialnych warchołów, których ukryte cele nie mają nic wspólnego z dobrem Polski i uczącej się młodzieży".

ZJAZD KOMISARZY DO WALKI Z EPIDEMIAMI

ŁÓDŹ. W Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi odbył się zjazd wojewódzkich komisarzy do walki z epidemiami oraz kierowników filii i zakładów przetwórczych. Zjazd poświęcony był zagadnieniom walki z durem brzusznym i czerwonką.

TOW. POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE W KRAKOWIE

KRAKÓW. W Krakowie wznowiono działalność Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego. Prezesem Towarzystwa, którego celem jest propagowanie zgodnego współżycia dwóch bratnich narodów, wybrano rektora W. Goetla.

PONAD 400.000 NIEMCÓW OPUŚCIŁO POLSKĘ

WARSZAWA. Od 25 lutego do 15 maja br., w ramach zorganizowanej akcji wysiedleńczej, opuściło Polskę ponad 400.000 Niemców. W tym z Dolnego Śląska wyjechało ponad 300.000 i z Pomorza Zachodniego ponad 100.000.

Do wyjazdu ostatniego Niemca

W związku z komunikatem PAP z dnia 11 bm. o zamknięciu we Wrocławiu punktu zbiorczego dla niemieckich repatriantów „po całkowitym wykonaniu jego zadań", urzędowo komunikują ze strony Ministerstwa Ziem Odzyskanych, że punkt ten istnieje nadal i jest tylko czasowo nieczynny dla repatriantów niemieckich, z powodu przesunięcia akcji repatriacyjnej na inne tereny. Punkt zbiorczy zostanie zamknięty w najbliższym czasie, jednak dopiero po całkowitym wykonaniu swoich zadań tj. po opuszczeniu Wrocławia przez ostatniego Niemca. (PAP)

oOo

Wybrzeże tętni życiem

Porty polskie osiągnęły w kwietniu, tzn. w 9 miesięcy po ich uruchomieniu, obroty towarowe, wyrażone cyfrą 651.000 ton. Obroty kwietniowe stanowią 50 proc. maksymalnego obrotu przedwojennego.

Rybołóstwo morskie osiągnęło dodatnie wyniki, notując stały wzrost połowów oraz ilość rybaków czynnych. Połowy morskie wyniosły w miesiącu kwietniu 1.638.000 kg wartości ponad 49 milionów złotych.

Tabor rybacki powiększył się o 13 nowych wzgl. odremontowanych kutrów i 219 łodzi, 15 kutrów z przydziałów UNRRA oraz 13 jednostek zwróconych Polsce drogą rewindykacji.

Również stoczenie polskie notują duży rozwój. Obok prac remontowych podjęto pracę przy realizowaniu zamówienia GAL-u na 14 jednostek morskich wartości 1.200.000 funtów szterlingów.

W trzech województwach przymorskich mieszka 1.400.000 Polaków, przy czym element polski stanowi absolutną przewagę. W województwie gdańskim Polacy stanowią 70 proc. ogółu mieszkańców, w województwie mazurskim, a także szczecińskim ponad 50 proc.

oOo

Wyrok w procesie 17 członków organizacji Roak

W dniu 17 maja 1946 r. zapadł wyrok w procesie 17 członków organizacji terrorystycznej ROAK, działającej na terenie powiatu pułtuskiego. Sąd wojskowy okręgu warszawskiego skazał 3 oskarżonych na karę śmierci. Są to: Konstanty Kociszewski „komendant obwodu pułtuskiego ROAK", Edmund Zakrzewski — szef wywiadu ROAK na tym terenie i Mieczysław Kamiński.

Pozostali oskarżeni będący członkami „oddziałów dywersyjno - wywiadowczych ROAK" skazani zostali na następujące kary: na 10 lat więzienia — Piotr Kalinowski, Władysław Ogrodnik, Aleksander Miłkowski, Franciszek Suchodolski i na 8 lat więzienia — Leonard Grzelak, Jan Domański, Zygmunt Cichowicz i Czesław Wroński; na 6 lat więzienia — Henryk Gnas; na 5 lat więzienia — Jan Blicharz, Stanisław Kalinowski, Zbigniew Nodzykowski i Kazimierz Mierzejewski. Henryk Koziński został skazany na 3 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata. (PAP)

oOo

Bilety miesięczne na P.K.P.

PAP wprowadza bilety miesięczne na odcinkach do 75 km. Cena biletu będzie równa 40 jednorazowym przejazdom na danym odcinku, przy czym posiadacz biletu miesięcznego może trasę, na którą wystawiony jest bilet, przebywać w ciągu dnia nieograniczoną ilość razy. Bilety te są dostępne połowi publiczności. (API)

oOo

Harcerze w Święcie Zwycięstwa

Organizacja tegorocznego Święta Zwycięstwa w Białej Podlaskiej spoczywała w rękach młodzieży harcerskiej, która w przyszłości stanie na straży naszych granic z bronią w ręku.

W przeddzień uroczystości masowy udział wzięli harcerze w capstrzyku Wojska Polskiego, udekorowali miejsce straceń, na którym wieczorem rozpalono potężne ognisko i w jego świetle odbył się apel poległych w bardzo podniosłym nastroju.

W dniu Święta harcerki i harcerze w liczbie 1250 osób stanęli do przeglądu razem z Wojskiem Polskim. Prawdziwą atrakcją dla przyglądających się defiladzie Wojska i Harcerstwa były gromady zuchowe w barwnych strojach.

Harcerski Hufiec w Białej Podlaskiej jest znany wśród miejscowego społeczeństwa z ofiarnej pracy społecznej i dzielnej postawy. Szczególne zasługi odali ci mali obywatele w akcji pomocy repatriantom.

oOo

Liga Morska szkoli...

W ramach konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 17 bm., członkowie Zarządu Głównego Ligi Morskiej z prezesem ppłk. Kirylukiem na czele zaznajomili zebranych przedstawicieli prasy z dotychczasowymi osiągnięciami i zamierzeniami Ligi Morskiej.

Liga Morska zrzesza obecnie ponad 230.000 członków zorganizowanych w 18 okręgach, które z kolei dzielą się na szereg obwodów, oddziałów i kół.

Przywiązując wielką wagę do zagadnień szkolenia kadr żeglarskich Zarząd Główny L. M. przystąpił do wychowania i wyszkolenia młodzieży na przyszłych „pracowników morza, zakładając ośrodki szkoleniowe morskie oraz przygotowując w miarę swych możliwości wczasy w okresie letnim.

W związku ze zbiegiem dat uroczystości Święta Morza i Referendum Liga Morska zmuszona jest zrezygnować z obchodu święta w skali centralnej w dniu 29 czerwca br., jednak będzie je obchodzić uroczyście w ramach wojewódzkich.

Delegacja duńska w Warszawie

W Warszawie gościła w tych dniach delegacja Sekcji Kulturalnej Duńskiego Komitetu Pomocy Polsce w osobach dra Krogh-Jensena, dra Stefana Rozentala oraz stud. med. J. Mosbecka, reprezentującego organizacje studentów duńskich.

Delegaci odbyli szereg narad z przedstawicielami władz i instytucji polskich w sprawie pomocy kulturalnej dla Polski, a w szczególności z wiceprezydentem KRN Szwalbem, ministrem oświaty, ministrem spraw zagranicznych oraz rektorami niektórych wyższych uczelni. Jako pierwszy krok w zamierzonej pomocy kulturalnej ze strony Danii, delegaci zaprosili w imieniu Komitetu około 250 studentów wyższych uczelni w Polsce, głównie studentów medycyny i chemii, na okres około 2 miesięcy do Danii.

Znany powszechnie najskuteczniejszy Środek na robactwo
KATOL
2200
Wyłączne przedstawicielstwo i Skład na województwo Lubelskie
E. SZOBEROWA
Lublin, Lubartowska 24 tel. 44-77

Firma istnieje od 1908 r.
ZAKŁAD MECHANICZNY
p. f. „ZAR" Ludwika Paraszkiewicza
Lublin, Krak.-Przedmieście 41. Tel. 30-89

Sprzedaż i reperacja oraz przerabianie z niemieckich na polskie maszyn do pisania i liczenia wszystkich systemów. Powielacze, numeratory, kasy kontrolne, wirówki do mleka, maszyny do szycia. Precyzyjne roboty tokarskie. Frezowanie kół zębatych, ślimakowych i wrzecion

MARIA MALISZEWSKA 8)

„BYLE DO WIOSNY"

Przez krótką chwilę za drzwiami panowała zupełna cisza.

„Może go nie ma w domu?" przeleciało jej przez głowę i jednocześnie stwierdziła, że wolałaby go nie zastać. Zdawała sobie sprawę, że jest to tchórzostwo. Ale oto już za drzwiami rozległy się energiczne, szybkie kroki. Bez wątpienia jego kroki. Drzwi uchyliły się ostrożnie i w szczelinie ujrzała Krystyna twarz Tadeusza.

— Pani? — spytał, wyciągając dłoń i wciągając ją szybkim ruchem do przedpokoju. — Naprawdę pani?

Śpiesząc się tak, że nieledwie łykała wyrazy, Krystyna powiedziała:

— Przychodzę przysłana przez Stacha, miał panu ważne rzeczy do powiedzenia i prosił mnie...

Patrzył na nią długo i z uśmiechem. Pod wpływem tego wzroku jednocześnie surowo badawczego i ciepłego poczuła się tak zmieszana, że usiłowała odwrócić od niego twarz, by nie poznał, co się z nią dzieje.

Był już w pokoju. Rozejrzała się po gabinecie, rzuciła okiem na biurko, trochę nieporządnie zawalone papierami, i powiedziała:

— Więc tak pan mieszka?

Jednocześnie pomyślała: „Jakie to banalne powiedzenie! Ile kobiet wchodząc po raz pierwszy do mieszkania mężczyzny mówiło to zdanie". Ale czuła, że musi coś mówić, mówić nieustannie i szybko, gdyż milczenie jest zdradliwe, milczenie powie mu to, czego za nic nie chciała ani jemu ani samej sobie powiedzieć: że jego obecność napełnia ją głęboką radością, że chciałaby przy nim być blisko, jak najbliżej, że straszny niepokój, który ją nęka od pewnego czasu, znika w jego obecności.

Zaczęła więc szybko mówić o zmienionym artykule wstępnym, pytała o jego zdanie w sprawie wkroczenia Niemców do Danii i Norwegii. Nie słuchała niemal odpowiedzi, nie patrzała w jego stronę, zagłuszała swoje uczucia i myśli.

Tadeusz wziął z jej rąk karteczkę z artykułem, napisanym przez profesora, przeczytał powoli i uważnie, powiedział: „No, tak", a potem, schowawszy rękopis, pochylił ku niej swą wysoką postać. Wyciągnął do niej obie ręce i, wziąwszy w nie jej dłonie, podprowadził do okna:

— Niechże się pani teraz przyjrzę, pani Krystyno — powiedział cicho — niech zobaczę, jak pani wygląda tutaj u mnie, gdzie tyle razy... — zatrzymał się jak dla nabrania tchu i dokończył szybko: — ... gdzie tyle razy wyobrażałem sobie, że pani jest...

Wyswobodziła ręce z jego dłoni, bo czuła, że idzie ku niej od niego ciepło, które ją obezwładnia i powiedziała tonem, silącym się na naturalność:

— Panie Tadeuszu, dzisiaj będzie mi pan mógł nareszcie pokazać drukarnię, o której tyle ze Stachem mówicie. Stach obiecał mi już od dawna...

Pokręcił głową i powiedział:

Wolałbym, by pani jej nie widziała. Poco obarczać panią tym widokiem? Jestem zawsze zdania, że widzieć i wiedzieć powinni tylko ci, co muszą.

— Może to i słuszne — powiedziała Krystyna — ale skoro i tak wiem, to już przepadło. Czy nie ma pana gospodyni?

— Nie. Już od miesiąca wysłałem ją na wieś do jej córki. Od czasu, gdy mam w domu drukarnię, nie chcę narażać staruszki. Moje gospodarstwo jest tak nieskomplikowane, że nikt nie jest mi potrzebny. Proszę, niech pani za mną pozwoli, zobaczy pani tajemniczą grotę Ali Baby.

Przeszli przez jeszcze jeden pokój, który był sypialnią i Tadeusz przepuścił Krystynę przodem do łazienki.

Tu na ścianie była zwykła szafka z apteczką, taka, jaka znajduje się w setkach łazienek. Tadeusz pocisnął

Miejsce śmierci 360 tys. ludzi

Filia Majdanka w lesie krępieckim

Dnia 17 maja wyjechała z Lublina specjalna delegacja z ramienia Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich do lasu w Krępcu. W skład delegacji wchodzili: prokurator Lubelskiego Sądu Apelacyjnego — Grzybowski, sędzia Dziewulski, delegat Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich — ob. Onyśko i przedstawiciele prasy. Wyjeżdżamy z Lublina odkrytym Willysem. Przejeżdżamy obok Majdanka, wreszcie wieś Krępiec — cel naszej podróży. Wędrujemy pieszo do odległego o pół km od szosy lasu. Wstępujemy do zagrody wiejskiej, znajdującej się na skraju lasu i bierzemy z sobą przewodniczkę, która była świadkiem wszystkich zbrodni, popełnionych w tym miejscu.

Zofia Zajączkowska, starsza, spalona wiosennym słońcem kobieta, jest silnie wzruszona wspomnieniem okropnych dni. Opowiadając, ociera co chwila łzy spływające z oczu. Las w Krępcu stał się miejscem kaźni już w roku 1941. W kwietniu tego roku dokonano tu masowej egzekucji Żydów. W ciągu dwóch dni szosą lubartowską jechały bez przerwy wielkie niemieckie ciężarówki wiozące skazańców. 65 ciężko naładowanych maszyn znikło w gęstwinach lasu, a potem słychać było tylko nieustanną salwę karabinową, krzyki i jęki mordowanych.

Las w Krępcu jest niewielki o gęstym liściastym podszyciu. Przybysz z miasta z rozkoszą wchłania rzeźkie powietrze z przyjemnością rozciągnąłby się na miękkiej bujnej trawie. Ale ochota ta niknie, uśmiech zamiera na ustach, gdy przyjrzeć się z bliska ziemi w lesie. Oto piękna polanka otoczona zewsząd drzewami, barwna od kwitnących fiołków, stokrotek i konwalii leśnych. Ale ziemia jest tu dziwnie szara.

Nasza przewodniczka zatrzymuje się na tym miejscu. „Tutaj palono zwłoki" — mówi cicho. Nachylamy się, bierzemy w rękę garść popiołu. Między źdźbłami trawy walają się białe piszczele i strzępy spopielałych ubrań. Znajdujemy nawpół spaloną skórkową rękawiczkę damską, kawałek sowieckiego munduru. Zabieramy z sobą trochę popiołu, kilka kości i kawałki odzieży. Idziemy dalej w głąb lasu. Znowu popiół, znowu kości ludzkie. Gdzie indziej widnieją ogromne doły, które były zbiorowymi mogiłami setek tysięcy ludzi. W roku 1944 dokonano ekshumacji, ale jeszcze i teraz znajdujemy kości. Zresztą cały las usiany jest szczątkami ludzkimi. Prawie pod każdym krzakiem walają się piszczele, szczęki, kawałki czaszek. Na jednej z czaszek widnieje wyraźnie ślad od kuli z tyłu głowy. Zabieramy ją z sobą, będzie służyła jako dowód rzeczowy.

Prokurator zwraca uwagę na szczęki. Piękne białe, zdrowe zęby świadczą o tym, że pomordowani byli ludźmi bardzo młodymi. Dochodzimy do miejsca, gdzie widnieje duży brzozowy krzyż. Jest to bratnia mogiła 400-tu ofiar niemieckiego barbarzyństwa. W jednym grobie spoczywają zarazem oo. kapucyni, Żydzi i jeńcy sowieccy. W las wrzyna się spore pole, pokryte młodym zbożem. Pośród źdźbeł widać wyraźnie popiół z kości ludzkich i bielejące suche piszczele. Grobów spotykamy jeszcze kilka: leżą tu dwaj studenci lubelscy, w innej mogile pięciu nieznanych mężczyzn i jedna kobieta.

Droga, którą idziemy, jest wyraźnie wyżłobiona przez koła samochodowe. Przewodniczka opowiada, że w czasie egzekucji droga ta była cała czerwona od krwi ludzkiej. Las w Krępcu był jak gdyby filią Majdanka. Największe nasilenie „pracy niemieckiej" zaobserwowano w roku 1943. Codziennie przywozili Niemcy z Majdanka trupy, które w lesie palili. Jak opowiadają okoliczni mieszkańcy, 3—4 razy na dzień obracał wielki ciągnik z przyczepkami, naładowany ciałami. Dziennie palono w lesie krępieckim około 1.200 osób. Niemcy popiół zabierali i wywozili dla użyźniania pól. Według prowizorycznych obliczeń w lesie krępieckim spalono około 360.000 ludzi. Las dymił dniami i nocami, zatruwając powietrze trupim fetorem.

Społeczeństwo powinno zainteresować się tym wielkim cmentarzyskiem, jakim jest las w Krępcu. (JD)

PRACOWNIA tapicerska
wykonuje wszelkie zamówienia po cenach niskich, roboty solidnie wykonywane.
Lublin, Bychawska 12 2161

Tabela loterii

W czwartym dniu ciągnienia I klasy 47 loterii padły następujące główne wygrane:

250.000 zł. nr. 53993.
100.000 zł. nr. 2314.
50.000 zł. nr. 5064.
20.000 zł. nr. 17819.
po 10.000 zł. nr.nr. 21348, 46727, 61212, 78779.
po 5.000 zł. nr.nr. 1395, 5807, 39128, 49027 55168, 56122, 67210, 84582 89516, 98344.

Święta biurokracja

Spełniam taką funkcję w życiu społecznym, że muszę ciągle chodzić to tu, to tam. Czasu mam zawsze mało, jak zresztą każdy pracujący obywatel. Są instytucje, gdzie się zachodzi 50 razy dziennie, prawie bez zamykania drzwi, i zawsze bardzo grzecznie przyjmą i załatwią w przeciągu kilku chwil i człowiek może iść dalej.

Do Milicji może wejść każdy bez żadnej przepustki, chyba uroda danego osobnika wartownikowi się nie spodoba, to podchodzi i pyta: „A pan szanowny do kogo?". Człowiek mówi, że do pana X i wchodzi. Gdy się chce iść do gen. Bewziuka, dowódcy Okręgu Wojskowego Lubelskiego, otrzymuje się przepustkę bez żadnych formalności.

Niedawno byłem w Warszawie — wraz grupą 20 ludzi — na audiencji u Premiera Osóbki - Morawskiego. Wypisano przepustkę zbiorową i już.

Życie toczy się w szybkim tempie, ale... u nas w Lublinie zachował się pewnego rodzaju rezerwat, jeśli chodzi o biurokrację.

Wchodzę do Kuratorium Szkolnego, miałem maleńką sprawę do załatwienia u jednego z pracowników. Widzę wizytówkę umieszczoną na drzwiach, chcę otworzyć drzwi, w tym miejscu ktoś mnie woła. Odwracam się. Stoi przede mną woźny z miną pełną godności i w urzędowym tonie oświadcza, że: „A u nas mój panie, to nie tak, u nas jest porządek. Pan musi z początku wypełnić ten formularz, później ja z tym pójdę do p. X, zamelduję mu i jeżeli on będzie uważał za właściwe przyjąć pana, to pan poczeka parę minut, no, i ja już pana do niego zaprowadzę".

A więc, aby móc zobaczyć się z p. X, który nie jest ani Premierem, ani generałem, musiałem odpowiedzieć na następujące pytania: moje imię, nazwisko, adres, stanowisko, w jakiej sprawie.

Jak sobie radzą nauczyciele, aby się dostać do swoich bezpośrednich przełożonych? Nie zdziwiłbym się, gdyby po jednej wizycie w Kuratorium obrali inny zawód.

—oOo—

Aprowizacje powiatów lubelskich

W dniu 17 i 18 bm. odbył się zjazd kierowników Powiatowych Referatów Aprowizacji i Handlu.

Na zjeździe omawiano: stan zapasów zboża, ziemniaków, towarów przemysłowych pochodzących z produkcji krajowej i z darów UNRRA.

W dalszym ciągu obrad kierownicy Powiatowych Referatów Aprowizacji i Handlu przedstawili perspektywy dostaw mleka, mięsa i zboża z odsypów młyńskich.

Poza tym omawiano sprawę rozdziału kart żywnościowych z wyszczególnieniem kategorii i nakazy dostaw obowiązkowych dla rolników.

Na zakończenie zjazdu omawiano realizację ograniczeń spożycia mięsa i współpracę Powiatowych Referatów Aprowizacji i Handlu ze Związkiem Gospodarczym „Społem", Spółdzielniami Zbytu Produktów Zwierzęcych i Spółdzielniami Rolniczo-Handlowymi. (i)

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych
„CENTROMŁYN"
Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26
poleca: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, guriy, klingerit, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.
FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m 4 tel. 12-26
1383

KURSY SZOFERSKIE
Z przeszkoleniem w warsztatach
Lublin, Żmigród 6 tel. 12-18
Wpisy i informacje codziennie
Wojskowi i pracownicy państwowi zniżki. 1794

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia tylko dobra pasta.
Pastą do obuwia
„STANGARD"
Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 2015

MEBLE nowe i używane
sypialnie - stołowe - kuchnie - tapczany
w cenach niskich poleca
MIECZYSŁAW KOWALSKI
Lublin, Zielona 5 tel. 22-22 2031

sprężynkę, ukrytą pod szafką, szafka okręciła się jak na zawiasach i ukazała otwarte wąskie drzwiczki.

Krystyna ubawiona spojrzała na Tadeusza.

— Widzi pani, oto, Sezamie, otwórz się. Proste, co? Proszę dalej.

Dalej był mały pokoi, a w nim prasa drukarska. W kasztach leżały czcionki, w kącie bieliły się zapasy papieru.

— Co tu było przedtem? — spytała Krystyna.

— Mały pokój, który miał wejście od kuchni, rodzaj pokoju służbowego, czy garderoby — powiedział Tadeusz — wejście od kuchni zamurowaliśmy i ściana została zamalowana z tamtej strony, a za to zrobiliśmy owo „hokus pokus" pod apteczką łazienki. Pomysłowe, co?

— Tak, tego nie może się nikt sam domyśleć — powiedziała Krystyna.

— Chyba, że ktoś sypnie — rzucił Tadeusz.

Spojrzała na niego z przerażeniem.

— Przecież nikt z wtajemniczonych nie może sypnąć — powiedziała szeptem, gdyż nagły przypływ lęku, tak dobrze jej znane i straszliwe uczucie, chwycił ją za gardło. — Wszyscy są pewni?

— Oczywiście — odpowiedział, torując jej drogę z powrotem — wszyscy są pewni, sami nie pójdą do gestapo, ale skąd możemy wiedzieć, co się może stać z człowiekiem torturowanym fizycznie, męczonym... Któż może ręczyć, że nie powie...

Wrócili już do gabinetu i stali w progu pokoju. Krystyna spojrzała w twarz Tadeusza i przeraziła się jej wyrazem. Nie patrzył na nią, tylko gdzieś przed siebie, w oczach miał coś nieuchwytnego. Był od niej w tej chwili bardzo daleko. Dotknęła końcem palców jego zwieszonej dłoni. Powiedziała cicho:

— O tym nie trzeba myśleć, prawda? Na nic się to nie zda, a tylko męczy.

Odpowiedział twardo:

— O wszystkim trzeba myśleć, na wszystko być przygotowanym. Na nic się nie zda chowanie głowy w piasek.

Przeraziły ją te słowa. Zrozumiała, że Tadeusz dręczy się różnymi sprawami, ale że nie jest z tych, którzy pozwolą sobie w czymś ulżyć.

Dalsza rozmowa przekonała ją zresztą o tym jeszcze dobitniej.

— Muszę już iść — powiedziała, czując, że będzie ją zatrzymywał, i jednocześnie pragnąc jeszcze pozostać, choćby chwilę, z nim razem.

Nieledwie przemocą posadził ją w głębokim fotelu od oknem.

— Proszę, niech pani jeszcze posiedzi. Chwile. Tak długo na to czekałem.

Z głosu jego zniknęła poprzednia szorstkość. Był ciepły i dobry. Krystyna poczuła gorącą falę szczęścia. Żeby przerwać czar tej chwili powiedziała sztucznie swobodnym tonem:

— Czy ma mi pan coś jeszcze do powiedzenia?

Odpowiedział po prostu:

— Gdybym pani powiedział to wszystko, co mam tak dawno do powiedzenia, odeszłaby pani stąd natychmiast, zresztą, nie chcę tego mówić ze względu na człowieka, którego kocham i poważam nade wszystko. Wie pani o tym sama najlepiej. Nie mamy potrzeby bawić się w ślepą babkę, prawda?

Pochylił się nisko nad fotelem i spojrzał jej w oczy. Gdy milczała, powtórzył raz jeszcze tonem błagalnym:

— Prawda, pani Krystyno?

Zegar, stojący na staroświeckiej komodzie, wybił powoli i poważnie dwunastą. Gdy skończył, gdy przebrzmiało echo ostatniego dzwoniącego uderzenia, Krystyna powiedziała cicho:

— Prawda.

Tadeusz wyprostował się gwałtownie i powoli, przemierzywszy pokój, stanął przy oknie tyłem do Krystyny. Zrobiła taki ruch, jak gdyby chciała wstać i podejść do niego, ale tylko głębiej wsunęła się w objęcia fotelu.

Po chwili usłyszała głos jego, jak gdyby z bardzo daleka:

(D. c. n.)

Kalendarzyk

MAJ
19
niedziela

Dziś Piotra
Jutro: Bernardyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-83

Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś ostatnia nowość „Zamach" Brezy i Dygata w pierwszorzędnej obsadzie. Sztuka budzi ogromne zainteresowanie, często zrywają się oklaski przy otwartej kurtynie. Zwłaszcza sceny gestapowca Szmidta budzą wielką wesołość.

Po uczynieniu skrótów i przyspieszeniu tempa przedstawienie kończy się punktualnie o dziesiątej.

KINO „APOLLO" wyświetla film pt.: „Miasto chłopców". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 12. Pocz. seansów: 15.30, 17.30, 19.30.

KINO „BAŁTYK" wyświetla film pt.: „Zaczarowany świat". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 11. Pocz. seansów: 15.30, 17.30, 19.30.

TEATR BE-MOL. Z powodu wyjazdu teatru na prowincję przedstawienie w dniu dzisiejszym nie odbędzie się.

KINO RIALTO wyświetla film pt. „Manewry miłosne". W rol. gł. T. Mankiewiczówna, A. Żabczyński, St. Sielański. Nadprogram: Odrą do Bałtyku.

Z naszej prowincji

Dziewczęta wiejskie
stają się gospodyniami

W ośrodku po dawnym majątku w Gardzienicach, koło Piask Luterskich, organizuje się Powiatowa Żeńska Szkoła Rolnicza. Szkoła jest własnością Powiatowej Rady Narodowej w Krasnymstawie.

Kierowniczka szkoły ob. *Julia Kowalczykowa*, wraz z gronem nauczycielskim, z samozaparciem pracuje nad rychłym uruchomieniem szkoły.

W celu zadzieżgnięcia serdecznych stosunków z miejscową ludnością, kilka razy na tydzień okoliczna młodzież wiejska zbiera się w tej szkole na zebrania świetlicowe, które składają się z części kształceniowej i części artystycznej. W wyniku tej pracy odbyło się już kilka imprez artystycznych, zorganizowanych przez młodzież pod kierunkiem ob. Żyłowskiej w Gardzienicach, Piaskach i innych miejscowościach.

Przed świętami Wielkanocnymi w czasie od 10 do 17 kwietnia w szkole odbył się kurs praktyczny i teoretyczny pieczenia ciast. Kurs przerobiło 15 dziewcząt z najbliższej okolicy. Obecnie od 15 maja rozpoczął się bezpłatny wstępny trzymiesięczny kurs kroju i szycia. Z uwagi na praktyczny charakter kursu i możliwości nie dało się przyjąć wszystkich zgłaszających się kandydatek. Kilka zamiejscowych kandydatek korzysta z internatu zorganizowanego przy szkole. Konkursów ogródków warzywnych i kwiatowych wśród młodzieży nie udało się zorganizować.

Organizowanie szkoły i gospodarstwa napotyka na duże trudności z uwagi na konieczność kapitalnego remontu budynku szkolnego (dawnego pałacu), budynków mieszkalnych i budynków gospodarczych. Powiatowa Rada Narodowa w Krasnymstawie nie może zdobyć się na tak duży, jednorazowy wydatek; starania się o uzyskanie środków z funduszu odbudowy napotyka na duże trudności. Dzięki jednak niestrudzonej energii kierowniczki szkoły, najkonieczniejsze remonty będą dokonane i we wrześniu br. szkoła będzie mogła rozpocząć systematyczną naukę i przyjąć 40 — 50 uczennic. Dla zamiejscowych będzie zorganizowany internat. Kierownictwo szkoły już teraz przyjmuje zgłoszenia kandydatek, do szkoły w wieku od 15-tu do 20-tu lat po ukończonej szkole powszechnej. Dla kandydatek, które nie mają ukończonej szkoły powszechnej, będzie zorganizowany 3-miesięczny kurs wstępny.

Zadaniem szkoły jest danie młodzieży żeńskiej najniezbędniejszych wiadomości z zakresu: rolnictwa, hodowli zwierząt gospodarskich, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego, kroju i szycia, higieny życia codziennego oraz z przedmiotów ogólnokształcących jak: język ojczysty, historia, geografia, rachunki i in. Nauczanie polega nie tylko na lekcjach teoretycznych w klasie, ale i na praktycznych ćwiczeniach we wszystkich działach gospodarstwa kobiecego, jak to: gotowanie i pieczenie, roboty dziane, krój, szycie, pranie, pielęgnacja i żywienie zwierząt gospodarskich, ze szczególnym uwzględnieniem hodowli kur i królików, pielęgnacja sadu, uprawa warzyw, pielęgnacja pszczół, hodowla jedwabników i inne praktyczne ćwiczenia. Szkoła przygotowuje do życia praktycznego i daje przygotowanie do dalszej nauki w ogólnych lub ścisłych specjalnościach gospodarstwa wiejskiego.

M.

WORKI PRZECIWMOLOWE
T. Raczkowski
Lublin, Narutowicza 52 tel. 33-26
Prowincja za zaliczeniem pocztowym
2230

Czekolada
dla dzieci lubelskich

Na kartki dziecinne z miesiąca maja br wydawana będzie czekolada na kupon nr 1 po 100 gr. w cenie 27.50 za 100 gr. Sprzedaż czekolady rozpoczyna się w poniedziałek, tj. 20 bm. w sklepach LSS: 1-go Maja 15, Łęczyńska 18, Lubartowska 29, Narutowicza 11, Krakowskie Przedmieście 58, Krakowskie Przedmieście 49.

—ooo—

Seans gry jednoczesnej
w Klubie Inteligencji

Klub Inteligencji Pracującej w Lublinie zaprasza szachistów - miłośników gry szachowej do wzięcia udziału w inauguracyjnym seansie gry jednoczesnej, który odbędzie się w dniu 26 maja rb. o godz. 15-ej w lokalu Klubu przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 26.

Partię rozegra prof. ob. Leśniak Michał

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Klubu codziennie od godz. 17-ej do 19-ej.

Zarząd Klubu.

Serwetki pod torty i do ust, krepina i bibułka biała i kolorowa oraz inne wyroby papierowe w bogatym asortymencie dostarcza
Dolno- Śląska Wytwórnia Wyrobów Papierowych
Z. WOJCIECHOWSKI
Wrocław Ogrodowa 23 telefon 398
adres telegraficzny WROCPAP. WROCŁAW
na żądanie wysyłamy wzory — asortymenty za 500 za zaliczeniem. 2283

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej w miastach Odessie, Moskwie, Łodzi, Warszawie, i Lublinie. Duże doświadczenie fachowe daje gwarancję należytego wykonania fotografii indywidualnej, grupowej, architektury — portretów. Oraz przyjmujemy fotografie dla pomników wiecznotrwałych wypalanych na porcelanie—gwarantujemy trwałość fotografii
w Firmie LUDWIK BARTWIG Ś-to Duska 9.
1827

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Lublin, dnia 14 maja 1946 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego zawiadamia, że od dnia 20.5 rb. będzie sprzedawana nafta dla ludności m. Lublina nie posiadającej oświetlenia elektrycznego na karty z m-ca maja br., I, II, III kat. nr kuponu 41 po 1 litrze.

Cena 1 litra nafty 7 zł.

Zgłaszający powinni przedłożyć zaświadczenie gospodarza lub Administratora domu o nie posiadaniu światła elektrycznego.

Miejsca sprzedaży:

1. Mazurek Tomasz — Bychawska 1.
2. Krajewska Maria — Leśna 11.
3. Szuchnowicz Stanisława — Piekarska 14.
4. Kuchmiewicz Jan — 3-go Maja 16.
5. Piliszewska Lucyna — Placowa 24.
6. Kursa Aleksandra — Przemysłowa 8
7. Kwiecień Maria — Narutowicza 70.
8. Kowalska Karolina — Fabryczna 6.
9. Kurant Aleksander — Pawia 20.
10. Krzyżanowski Eugeniusz — Kowalska 7.
11. Czajka Bolesław — Plac Targowy 2.
12. Ciesłowski Kazimierz — Kalinowszczyzna 6 a.
13. Niedźwiecka Walentyna — Górna 14.
14. Stachyra Władysław — Przemysłowa 13.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

2279

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

PAŃSTWOWA Instytucja poszukuje pracownika obznajmionego ze skarbowością na kierownicze stanowisko w Wydziale Budż.-Gospod. Warunki dobre do omówienia. Zgłoszenia Skłodowska 2, pokój nr 15. 2263

OŚRODEK ZDROWIA w Kępnie Wielkopolskim poszukuje pielęgniarki - higienistki. Wymagana umiejętność samodzielnej pracy w laboratorium lekarskim (analizy lekarskie). Płaca miesięczna: 2.000.— zł. plus wolny pokój, opał, światło, oraz opłaty od prywatnych analiz. 2196

BIEGŁA maszynistka szuka posady. Pilne! Zgłoszenia kierować „Gazeta Lubelska" pod „Ds". 2220 a

KRAWCOWA poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji pod „Krawcowa". 2186

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien. Lublin, Bernardyńska 28 m. 2. 2286

SZOFER-mechanik z 22-letnią praktyką poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska". 2262

HANDLOWE

MŁYŃSKIE kamienie, maszyny, turbiny, łuszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni-perlaków, pasy, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2156

PLACE, DOMY, sprzedaż, pomiary, plany, Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin Sądowa 4. 1981

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

WÓZKI SPACEROWE tanio do sprzedania. Narutowicza 49, sklep zabawek. 2255

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Wyścigowa 17. 2268

DO SPRZEDANIA domek z ogródkiem. Wiadomość Hala Targowa, Helena Belcarz. 2243

KUPIĘ psa rasowego młodego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Lubelskiej" pod „B". 2165 a

OKAZYJNIE sprzedaje się: sypialnia komplet, oraz pralnia z wyżymaczką. Wiadomość Lublin, Zamojska 9, „Owocarnia". 2246

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 1970

SPRZEDAM radio „Telefunken Super", 4-ro lampowe, 3 zakresowe. Wyszyńskiego 7 m. 23. 2211

PARNIKI różnych wielkości, kuchnie 200-400-litrowe. Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2156a

SPRZEDAŻ: szafy, łóżek, stołów, kredensów, otoman, tapczanów, garniturów miękkich mebli. Ceny możliwe, niskie. Sucha 19 m. 2. 2052

KUPIĘ wóz parokonny w dobrym stanie. Wiadomość Lublin, ul. 3-go Maja 20, pokój nr 19, II piętro. 2228

LISTY zastawne 8 i 10 proc. stare, Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego kupię. 3-go Maja 16 m. 1. 2187

MŁYŃSKIE, kamienie, nalew, maszyny, gazę, siatki, pasy, gurty, czerpaki, śruby, łożyska kulkowe, klingerit i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne poleca „Centromłyn" Lublin, 1-go Maja 53, m. 4, tel. 12-26. 892 b

WSUWKI i zapinki najlepsze do włosów „Carmen", oraz pluskiewki wysyła za zaliczeniem pocztowym Wytwórnia Wesoły i Ska Kraków — Mostowa 4. 2152

KUPIĘ wózek dla bliźniąt. Zgłoszenia do Administracji pod „Wózek". 2281

SPRZEDAM przyczepę samochodową małą na gumowych kołach, bez skrzyni. Oglądać można Lubartowska 24 (w podwórzu, warsztat mechaniczny p. Strońskiego). 2267

KOZĘ mleczną sprzedam. Puchacz, Sławinek 40. albo wiadomość kuźnia na Sławinku. 2185

LOKALE

POKOJU przy rodzinie dla starszej kobiety poszukuję. Zgłoszenia: Krak. Przedm. 41, firma „Żar". 2256

POSZUKUJĘ pokoju w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Lubelskiej" pod „B". 2165

DWIE STUDENTKI poszukują pokoju umeblowanego, dobrze zapłacą. Zgłoszenia Administracja „Gazety Lubelskiej" pod „Krysia". 2213

PRZYJMĘ na mieszkanie solidnego pana. Wiadomość Administracja „Gazety Lubelskiej", dział ogłoszeń, od 17 do 19. 2286 a

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnię ul. Wyszyńskiego na takie lub 3-pokojowe w okolicy Uniwersytetu Katolickiego. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska". 2272

POSZUKUJĘ mieszkania, dwa pokoje, kuchnia, z wygodami. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Lubelskiej" pod „Feniks". 2278

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wyszyńskiego 10, lewa oficyna, II piętro. 1879

LEKARZ-dentysta Henryka Rakocz przyjmuje Krakowskie Przedmieście 6 m. 7. 2257

POSZUKIWANIA

ZAGINIONY żołnierz polski z r. 1939 Szlendak Władysław, ur. 20 czerwca 1899 r. w Krupach, gm. Rudno, pow. Lubartów, ostatni adres zamieszkania: wieś Górka gm. Białobrzegi, pow. Łuków. Wyruszył z Brześcia, walczył z Ukraińcami. Poszukuje i o jakąkolwiek wiadomość prosi małżonka Szlendak Józefa, wieś Górka, gm. Białobrzegi, pow. Łuków. 2252

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie wojskowe, wydane przez RKU Zamość, na nazwisko Cholewy Michała, zamieszkałego Łopiennik - Dolny pow. Krasnystaw. 2268

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód, wydany przez DOKP Lublin, na nazwisko Surdyn Teodozji. 2261

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy, wydany przez DOKP Lublin oraz legitymację szkolną na nazwisko Mazura, zamieszkałego Lublin. 2270

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste orzeczenie komisji wojskowej lekarskiej oraz kartę rowerową na nazwisko Kowalskiego Mieczysława, zamieszkałego Brzeziny — Milejów. 2271

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd gm. Konopnica, na nazwisko Jabłońskiego Czesława, zamieszkałego Rury Jezuickie. 2274

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski w Chełmie na nazwisko Zawady Stanisława, zamieszkałego w Chełmie. 2276

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin - powiat, na nazwisko Waryszaka Mieczysława, zamieszkałego w Pełczynie, pow. Lublin. 2277

UNIEWAŻNIAM zagubioną dnia 28.III.46 r. kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraśnik, na nazwisko Henryka Chudrycokiego, zamieszkałego w Urzędowie, Rynek 10. 2280

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Siedlce, na nazwisko Edmunda Kowalskiego, zamieszkałego we wsi Siedlanów, pow. Radzyń, gm. Biała. 2285

ZGUBIONO portfel z dokumentami osobistymi i przekazami bankowymi, na nazwisko Gnoińskiego Witolda Ludwika, na trasie Krak. Przedm., Królewska, Zamojska, 1-go Maja i Bychawska. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do browaru „Jeleń", Bychawska 6, za wynagrodzeniem 1000 zł. 2288

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 30-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—6981 Redaktor naczelny: Hipolit Rokosławski